DZIŚ STRONA ZDROWIA

CO JEŚĆ, ŻEBY NIE CHOROWAĆ?

WARTO SIĘGAĆ PO PRODUKTY, KTÓRE WZMACNIAJĄ ZDROWIE

Nr ISSN 0137-9518
Nr indeksu 350-222

www.gazetalubuska.pl

Nr 203 (22.804) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 2.09.2026

74 lata

GAZETA LUBUSKA



FOT. JACEK KATOS

Edukacja

W szkołach zabrzmiały pierwsze dzwonki. To szczególny dzień dla pierwszaków – Str. 4

Gorzów

Konsultacje w sprawie finansowania Stali? Chcą tego mieszkańcy, klub, miasto też jest za – Str. 5

Zielona Góra

Falubaz: Wyciągniemy konsekwencje wobec firmy ochroniarskiej – Str. 3



FOT. DAMIAN GRABSKI FOTOGRAFIA

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Zielona Góra

Kolejne zmiany w Pałacu oraz Parku Książęcym w Zatoniu

Ma powstać zaplecze dla artystów, a także Ogród Aleksandra z zegarem. Odnowione zostanie otoczenie Małego Stawu... – Str. 2

Zielona Góra przygotowuje się do Winobrania. Obok ratusza stanęły już domki winiarskie – Str. 4

Rocznica wybuchu wojny. Prezydent o reparacjach, premier o lekcji płynącej z Westerplatte. – Str. 6

Policyjny bilans wakacji

Mniej wypadków i utonięć, ale wciąż dużo kierowców na podwójnym gazie

Magdalena Marszałek

Bezpieczniej na drogach i nad wodą. Statystyki pokazują spadek liczby wypadków, ofiar śmiertelnych i utonięć. Jednocześnie funkcjonariusze zatrzymali kilkuset kierujących, którzy prowadzili pojazdy pod wpływem alkoholu.

W porównaniu z ubiegłorocznymi wakacjami doszło do 22 wypadków mniej, siedem osób mniej straciło życie, a liczba rannych zmniejszyła się o blisko czterdzieści osób.

- Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że za każdą cyfrą, za każdym wypadkiem i zdarzeniem drogowym jest czyjeś życie. Będziemy dążyć do tego, żeby tych wypadków było jak najmniej, a zwłaszcza tych najtragiczniejszych. Przed nami wizja zero i do tego dążymy - mówi Ewa Szewczyk, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie.

Codziennie w teren kierowano co najmniej stu funkcjonariuszy drogówki. Patrolowali nie tylko główne trasy, ale również lokalne drogi. Kontrolowali też autobusy przewożące dzieci i młodzież na wakacyjny wypoczynek. W sumie sprawdzono ponad sto autokarów.

Nietrzeźwi za kółkiem

Choć tegoroczne wakacje przyniosły poprawę bezpieczeństwa na lubuskich drogach, jeden problem wciąż pozostaje niezwykle poważny. Policjanci zatrzymali ponad czterystu kierowców, którzy prowadzili auta na podwójnym gazie.

- Kontrolowaliśmy trzeźwość o różnych porach dnia, ale także w godzinach wieczornych i nocnych. Najsmutniejsze jest to, że za każdym razem ujawnialiśmy nietrzeźwych kierowców - mówi naczelnik lubuskiej drogówki.

Stracili prawo jazdy

Wakacje oznaczały również zdecydowaną walkę z nadmierną prędkością. Z dróg wyeliminowano prawie trzystu kierujących, którzy przekroczyli prędkość o więcej niż pięćdziesiąt km/h. Stracili oni uprawnienia do kierowania na trzy miesiące.

Lubuscy wodniacy patrolowali z kolei jeziora i rzeki. Sprawdzali trzeźwość sterników, uprawnienia oraz reagowali na niebezpieczne zachowania. Tegoroczne wakacje przyniosły sześć utonięć. To o cztery mniej niż w ubiegłym roku.

- Cały czas ta służba nad wodą będzie zapewniona, ponieważ my kończymy sezon dopiero na koniec września - mówi nadkomisarz Maciej Kimet, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Gorzowie.

Dzieci wracają do szkół

Na początku września przed szkołami pojawi się więcej policyjnych patroli. Szczególnie kontrolowane będą okolice przejść dla pieszych. Policjanci będą reagować na nieustępowanie pierwszeństwa, wyprzedzanie przed przejściami oraz nieprawidłowe parkowanie. Mundurowi zwracają także uwagę, że coraz więcej dzieci dociera do szkoły rowerami i hulajnogami elektrycznymi. Przypominają, że dziecko może kierować hulajnogą elektryczną po ukończeniu trzynastego roku życia, a do jazdy wymagane są odpowiednie uprawnienia i kask na głowie.

eprasa.pl bb653b2568

POLECAMY

JUTRO: Jaka emerytura dla nauczycieli PIĄTEK: Za rok wybory. To będzie ostra kampania

2.09.2026
Środa

Dziś imieniny obchodzą: Stefan, Julian, Tobiasz
Telefon alarmowy: 112

GAZETA LUBUSKA

Redaktor naczelna
Maja Majewska
Z-ca redaktora naczelnego
Mateusz Różański
Wydawcy
Michał Olszański,
Jacek Drumowicz

www.gazetalubuska.pl

Polska Press
Makroregion Zachód
Redakcja ul. Niepodległości 25,
65-042 Zielona Góra, skr. pocztowa 120,
tel. 68 324 86 00, 68 324 88 05,
fax 68 324 88 72
redakcja@gazetalubuska.pl
Prezes Makroregionu
Robert Glinkowski
Dyrektor reklamy
Marta Napiórkowska-Trzeciak
Dyrektor marketingu
Aleksandra Sobolewska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetalubuska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Sandra Soczewa:
Miasto znów tętniło życiem

Od kilku ładnych lat spacer wieczorem przez centrum Gorzowa jest jak przejście się po planie filmowym jakiegoś horroru. Stoją budynki, czasami przejedzie jakieś auto, ale spotkać ludzi, to już sukces.

Największym bólem jest chyba to, że dzieje się tak też w weekendy. Jasne, że w sobotni wieczór, czy w sobotnią noc na mieście jest więcej osób niż dajmy na to w środę, ale... to nie jest to, czego można by się spodziewać po mieście wojewódzkim. Dlaczego tak się dzieje? Mam kilka swoich teorii, zostawię jednak to na inną okazję.

Ale! To, co działo się na mieście w miniony weekend, to było coś pięknego. Zresztą, przez całe wakacje miasto znów żyło. I nie: nie chodzi o to, że było ciepło, a ludzie mieli urlopy. To za sprawą tego, co się działo. Wakacyjne weekendy w Gorzowie to koncerty i wydarzenia kulturalne. Z kolei wieczory to już prawdziwa bomba, czyli Wartownia (w miniony weekend był jeszcze Nocny Szlak Kulinarny, wszystkie imprezy top!).

Na Wartowni spotkałam kilkoro znajomych, którzy w Gorzowie już nie mieszkają. Niektórzy z nich, dzięki niej, przyjeżdżają w ciągu wakacji do swojego rodzinnego miasta kilka razy (często w towarzystwie swoich znajomych spoza Lubuskiego), tylko po to, by móc odwiedzić to miejsce. I wszyscy mówili zgodnie: przejście przez centrum Gorzowa, gdy są na nim ludzie, a w knajpkach są tłumy, to zdecydowanie to, czego temu miastu brakuje przez pozostałe miesiące w roku.

- Znów można się poczuć, jak za dawnych lat - dodawali.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Lubuską”

tel. 68 381 70 52
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetalubuska.pl

POGODA

dziś
22°C/10°C

jutro
23°C/13°C

ZABYTKI

Pałac i Park Książęcy w Zielonej Górze Zatoniu znowu się zmienią

Leszek Kalinowski

Za dwa miliony złotych ma powstać miejsce, gdzie artyści będą mogli się przygotować do występów. Powstanie też Ogród Aleksandra z zegarem. Odnowione zostanie otoczenie Małego Stawu...



FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Miasto podpisało umowę na kolejny etap rewitalizacji

Wiceprezydent Paweł Tonder przypomina, że rok temu ruiny pałacu zyskały nowoczesny szklany dach. Rozbudowana została oranżeria, pojawiły się elementy małej architektury. Inwestycja kosztowała 5 mln zł. Teraz czas na kolejny etap rewitalizacji tego miejsca.

W ramach podpisanej w Zielonej Górze Zatoniu umowy, dawna przybudówka pałacu będzie miała zadaszenie. Jego konstrukcja będzie drewniana, podobnie jak okna, drzwi, a także schody. Te zewnętrzne wykonane będą z kolei z piaskowca. Obiekt zostanie pokryty blachą, układaną na rąbek stojący. W ten sposób powstanie miejsce, gdzie artyści będą mogli się przebrać, odpocząć przed występem, zgromadzić potrzebny im sprzęt i stroje. Umowa przewiduje też prace w samym parku. Chodzi o stworzenie Ogrodu Aleksandra – będą nowe rabaty, ścieżki o nawierzchni mineralnej z drewnianymi obrzeżami. Stanie tam też zegar słoneczny na postumencie, półokrągła ławka oraz kula. Zostanie także odtworzona rzeźba Polihymnii, a także klasycystyczna waza z brązu. W ramach inwestycji odświeżona zostanie okolica Małego Stawu (pojawi się instalacja zasilająca w wodę), odtworzone zostaną trawniki. Pojawią się nowe płotki przy fontannach, drewniana wiata, nowe ławki i kosze na śmieci.

Wykonawcą inwestycji została firma Exalo Drilling S.A. Oddział „Diament” w Zielonej Górze, która wcześniej wykonała zadaszenie ruin pałacu. Teraz będzie miała 5 miesięcy na realizację prac od momentu przekazania placu budowy. A to ma nastąpić już wkrótce. Inwestycja jest dofinansowana ze funduszy unijnych z Programu Interreg VI A Brandenburgia – Polska.

FORUM CZYTELNIKÓW

Sabina z Zielonej Góry:
Przed nami Winobranie. Mam nadzieję, że w korowodzie nie będzie motocyklistów, bo mam ich warczenia dosyć. W ogóle nie zwracają uwagi na to, że nie są sami i strasznie hałasują. Myślę, że organizatorzy powinni im w tym roku podziękować.

Maria z Zielonej Góry:
Miasto przekazało – bo radni się na to zgodzili - ostatnio na Falubaz 2 mln zł, wcześniej 3,5 mln to razem 5,5 mln zł w ciągu jednego roku. Moim zdaniem to skandal, bo to są też i moje pieniądze jako podatnika. Klub zawodowy dostaje tyle pieniędzy, a ja potykam się na chodniku, bo od lat nikt go nie naprawił. O tym jak wygląda sprawa ochrony zdrowia, wszyscy wiemy. Uważam, że lepiej byłoby podzielić te pieniądze na wszystkich mieszkańców i je im dać jako np. talon na wizytę prywatną u lekarza czy jakieś badania. Bo wiadomo że bezpłatna ochrona zdrowia to od wielu lat fikcja.

Krystyna z Gorzowa:
Dzieci w szkołach nie będą mogły od tego roku szkolnego używać komórek. Ciekawe, kto ich będzie pilnował, by tego nie robili. Musiałby przy każdym uczniu stać nauczyciel. Młodzi znajdą swoje sposoby, by obejść ten przepis.

Iga z Sulechowa:
Chciałabym podziękować organizatorom biegu charytatywnego z przeszkodami „Szturm”. Impreza była bardzo udana, a co najważniejsze zintegrowała mieszkańców regionu w bardzo szlachetnym celu – pomocy dla 9-letniego Antosia.

Teresa z Zielonej Góry:
Brawo kibice i ochroniarze. Piękną reklamę przed Winobraniem zrobiliście naszemu miastu. Ja dziękuję za taką promocję!

eprasa.pl bb653b2568

Lubuskie

• Kontakt z redakcją:
redakcja@gazetalubuska.pl

ZIELONA GÓRA

Do bachusikowej rodziny dołączył PTTK-us

Leszek Kalinowski

Bachus cieszy się nowym potomkiem, który stanął na deptaku przy ulicy Kupieckiej. Nazywa się PTTK-us. Okazją do jego odsłonięcia był jubileusz 75-lecie działalności Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.



FOT. JACEK KATOS

Na uroczyste odsłonięcie 86 figurki (pięć Bachusików uznaje się za zaginionych) przyjechali członkowie PTTK z całej Polski. Wielu z nich po raz pierwszy odwiedziło Zieloną Górę i region. Nie kryli słów zachwytu, bo choć interesują się turystyką od dawna, nie sądzili, że Lubuskie ma aż tyle ciekawych atrakcji do zaoferowania. A szlak Bachusików jest jedną z nich.

Autor figurki, zielonogórski rzeźbiarz Artur Wochniak, przyznaje, że PTTK-us nawiązuje swym wyglądam do tradycji turystycznych, ale także winiarskich. Stąd na głowie ma charakterystyczną czapkę podróżniczą, w którą włożona jest winna gałązka z winogronami. Na szyi nosi kompas. W ręku trzyma wędrowny kij i aparat fotograficzny. A na plecach ma zamiast plecaka winiarską beczkę.

Jubileusz był okazją też do zorganizowania w Winnym Grodzie 53. Centralnego Zlotu Krajoznawców PTTK.

ZIELONA GÓRA

Pamięć o ofiarach II Wojny Światowej oraz weteranach

Eliza Gniewek-Juszczak

Na placu Bohaterów w Zielonej Górze odbyły się uroczystości, w których wzięli udział przedstawiciele władz i wielu instytucji oraz mieszkańcy. – Pamięć o tamtych dniach jest wciąż żywa. Nie jest tylko zapisem w podręcznikach – zapewnił prezydent Marcin Pabierowski.



FOT. ELIZA GNIEWEK-JUSZCZAK

Uczniowie SP 2 pokazali niezwykły spektakl muzyczno-taneczny

W obchodach uczestniczyła kompania honorowa 4. Zielonogórskiego pułku przeciwlotniczego z Czerwieńska pod dowództwem por. Macieja Osińskiego oraz wojskowego pocztu sztandarowego i flagowego i pocztów szkół i instytucji.

Do mieszkańców, a przede wszystkim do młodzieży zwrócił się w imieniu wojewody Marka Cebuli, wicewojewoda Maciej Siwicki.

– 1 września 1939 był czasem, kiedy zmieniło się wszystko. Ten czas pokazał przede wszystkim siłę charakterów szczególnie tych najmłodszych, którzy byli w waszym wieku – mówił. – W tym szczególnym dniu oddajemy hołd wszystkim, którzy stanęli w obronie ojczyzny, a także żołnierzom, weteranom i bohaterom, ich odwaga, poświęcenie i wierność najwyższym wartościom pozostają ważną częścią naszej narodowej pamięci i zobowiązaniem dla przyszłych pokoleń.

Prezydent Zielonej Góry przypomniał, że 1 września 1939 roku totalnie zmieniła losy Polski i Europy, odniósł się także do obchodów Dnia Weterana Walk o Niepodległość.

– Wasza niezłomna postawa uczy kolejne pokolenia Zielonogórzan, czym jest prawdziwa odwaga, honor i wierność ojczyźnie – mówił.

O tym, że pamięć o wydarzeniach II wojny światowej jest naszym wspólnym obowiązkiem i wyrazem wdzięczności wobec tych, którzy walczyli za wolną Polskę, napisał w liście do uczestników uroczystości marszałek Sebastian Ciemnoczołowski.

Spektakl muzyczno-taneczny przygotowali uczniowie wraz z nauczycielami ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Zielonej Górze.

PO ZADYMIE NA STADIONIE

Falubaz: „Wyciągniemy konsekwencje wobec firmy ochroniarskiej”

Cezary Konarski

- Czekamy na reakcję firmy ochroniarskiej, zadziwiająca cisza jest po ich stronie, dlatego pewnie świadomi są tego, że powstał duży problem – mówi Rafał Prokopiuk, dyrektor Zielonogórskiego Klubu Żużlowego, po tym jak na lubuskich derbach ochrona brutalnie potraktowała jednego z kibiców, a od gazu ucierpiało wiele osób.



FOT. DAMIAN GRABSKI FOTOGRAFIA

Przypomnijmy, że do skandalicznego zdarzenia doszło w ostatnią niedzielę podczas meczu żużlowców Falubazu ze Stalą Gorzów. Kibice sytuację uwiecznili na filmach, które krążą po sieci. Wyraźnie widać na nich, jak ochrona w brutalny sposób traktuje kibica, wobec którego prowadziła interwencję. Kilku uzbrojonych mężczyzn zupełnie nie radziło sobie z wyprowadzeniem tej osoby z sektora pod wieżą sędziowską. Mężczyzna został powalony na ziemię, duszony i okładany pałką. Krwawił. Na pomoc poszkodowanemu ruszyli kibice widzący zdarzenie, wtedy ochrona użyła miotaczy gazu, ucierpiało wiele niewinnych osób.

- Czy wcześniej zielonogórski klub miał już uwagi do pracy firmy ochraniającej mecze Falubazu? – zapytaliśmy dyrektora ZKŻ-u, Rafała Prokopiuka.

- Pojawił się już pewien problem na poprzednich zawodach, otrzymaliśmy za to karę z Ekstraligi, wtedy mieliśmy wymianę zdań, spotkaliśmy się z policją, firma ochroniarska zapowiedziała, że kolejny raz będzie pracowało więcej ludzi, że będzie dużo lepiej. I faktycznie pod tym względem było lepiej, ale wydarzenia na derbach poszły w złym kierunku – odpowiedział.

Z zeznań widzów obecnych na meczu wynika, że kibic, który pojawił się na trybunie VIP, wcześniej zachowywał się prowokacyjnie wobec fanów gorzowskiej Stali, krążył w okolicach sektora gość. Ponoć już wtedy szarpał się z ochroniarzami, ale uciekł im i pod koniec spotkania znalazł się w okolicach startu.

- A tu reakcja ochrony była zbyt intensywna, powinno to zostać zrobione w zupełnie inny sposób. Mogli przecież w kilku stanąć wokół niego, chwilę odczekać, a nie reagować w ten sposób – mówił Rafał Prokopiuk. - Przecież to jest normalna rzecz, że kibice siedzący w sąsiedztwie zdarzenia, widząc duszonego, krwawiącego człowieka, chcieli stanąć w jego obronie. Trzeba też wziąć pod uwagę to, że w tym momencie meczu w kibicach kłębiły się ogromne emocje związane z rywalizacją na torze. Wtedy naprawdę o konflikt nie jest trudno. Generalnie ochroniarze mocno przedobrzyli, być może nazywa się to brak kompetencji. My na pewno wyciągniemy z tego wnioski. Będziemy sprawę wyjaśniać z prezydentem, policją. Czekamy na reakcję firmy ochroniarskiej, zadziwiająca cisza jest po ich stronie, dlatego pewnie świadomi są tego, że powstał duży problem. Być może szykują się na jakąś obronę, ale my tego tak nie zostawimy. Bo mamy sporo zgłoszeń, tzw. reklamacyjnych od poszkodowanych osób. Zaszło to bardzo za daleko, dlatego chciałbym, żebyśmy w piątek zakończyli rozgrywki, bo inaczej będziemy musieli chyba szukać innej firmy do obsługi kolejnych zawodów. Ale w tej chwili jeszcze o tym nie myślę, bo mam nadzieję, że piątek skończymy sezon.

eprasa.pl bb653b2568

REGION

Pierwszy dzwonek w lubuskich stolicach

L. Kalinowski, J. Miłkowski

Nowy rok szkolny rozpoczęło wczoraj ponad 20 tysięcy uczniów w Gorzowie i blisko 24 tysiące w Zielonej Górze. Nowości w tym roku nie zabraknie, ale jak mówią nauczyciele – oświata jest w ciągłej reformie, więc do zmian zdążyli się już przyzwyczaić.

- Starczy tego lenistwa. Pora wracać do obowiązków - mówił nam wczoraj Jakub Pejas z Gorzowa.

- Szkoda, że już koniec. Ale na pocieszenie mamy zaraz Winobranie, a to takie trochę przedłużenie wakacji – cieszył się Wojtek Galicki z Zielonej Góry.

W Gorzowie miejska inauguracja roku szkolnego 2026/2027 odbyła się w II LO przy ul. Przemysłowej, a w Zielonej Górze – w SP nr 14 przy ul. Jaskółczej. Były powitania po wakacjach, wspomnienia z wypoczynku i plany... O tych ostatnich rozmawiali wczoraj zwłaszcza nauczyciele, a jest ich w Gorzowie – 2,5 tysiąca, a w Zielonej Górze – ponad 3 tysiące. Przed nimi kolejne wyzwania. Przedmiotem obowiązkowym staje się edukacja zdrowotna.

- I bardzo dobrze. Nie ma w życiu nic ważniejszego niż zdrowie – mówi Ewelina Pilch z Zielonej Góry, mama dwóch uczniów szkoły podstawowej.

- U nas edukacją zdrowotną zajmuje się pani, która uczyła wcześniej wychowania do życia w rodzinie. Nie ma więc kłopotu z nauczycielem do tego przedmiotu. Mogą go też uczyć chemicy czy biolodzy - mówi dyrektor II LO w Gorzowie Tomasz Pluta.

Jak mówi wiceprezydent Zielonej Góry, Marek Kamiński, szczególne powitanie należy się pierwszoklasistom, których w mieście jest 5 tysięcy, tak po połowie w podstawówkach i szkołach ponadpodstawowych. W czasie wakacji w 30 placówkach wykonano remonty za ponad 2,3 mln zł. Udało się też zaadaptować pomieszczenia przedszkolne na potrzeby Zespołu Szkół Specjalnych, o co bardzo zabiegali rodzice. W połowie września otwarta zostanie nowa hala sportowa przy Zespole Szkół Mistrzostwa Sportowego.

- Rozpoczęcie roku szkolnego to też dobry moment, żeby podziękować wszystkim nauczycielom. Mamy najwyższe wyniki egzaminów ósmoklasisty, matury – mówił prezydent Zielonej Góry Marcin Pabierowski, który dobrze pamięta swój pierwszy dzień w ówczesnej SP-19 i zawarte w niej przyjaźnie.



FOT. JAROSŁAW MIŁKOWSKI

Wiceprezydent Gorzowa Małgorzata Domagała podkreśla, że wśród nowości, jakie pojawiły się w szkołach jest m.in. klasa w zawodzie technik gospodarki nieruchomościami (utworzona w Zespole Szkół Ekonomicznych). Miasto ma też pomysły na przedszkola.

- Chcemy, by specjalizowały się w zdrowej żywności, w działaniach ekologicznych. Staramy się, by oferta była bogata – podkreśliła.

- Szkoły podstawowe będą się zmagać w tym roku z wdrażaniem reformy Kompas Jutra, natomiast szkoły średnie będą się do tego przygotować, bo do tych placówek ta reforma wejdzie za rok. Na pewno nie zabraknie więc nam zadań i różnych pomysłów – zauważa Tomasz Pluta.

Nowe zasady obowiązywać będą też w szkolnych stołówkach (dieta planetarna). Dyrektor SP-14 w Zielonej Górze Sylwia Matuszak przyznaje, że nie jest to dla szkoły problem.

- Mamy kuchnie na miejscu i nasze panie pysznie i zdrowo gotują zawsze – zauważa.

Obie lubuskie stolice przyjęły na nauki wielu uczniów spoza tych miast. Co też cieszy, bo oznacza, że przynajmniej część tych osób zechce w Gorzowie czy w Zielonej Górze studiować, a potem zamieszkać. A jak zauważa prezydent Gorzowa Jacek Wójciki są to uczniowie z miejscowości oddalonych nawet 70-80 kilometrów.

ZIELONA GÓRA

Miasto przygotowuje się już do Winobrania

Leszek Kalinowski

Przy ratuszu pojawiły się domki miasteczka winiarskiego. Na 52 stoiskach zaprezentują się 44 lubuskie winnice. Otwarcie już w piątek. W bogatym programie pojawią się też zaskakujące propozycje .

Miasteczko ruszy o godz. 16, choć oficjalne otwarcie Dni Zielonej Góry zaplanowano następnego dnia.



FOT. JACEK KATOS

Sztuka na butelkach

Jedną z nowych propozycji będzie nietypowa wystawa. W piątek o godz. 19.00, przy ul. Kupieckiej 34, pod skrzydłami Teatru Chrobrego 14 otworzy się wyjątkowa, pop-upowa przestrzeń wystawiennicza. Jej centralnym punktem będzie pierwsza w historii Winobrania wystawa malarstwa stworzonego bezpośrednio na butelkach wina.

Zaprezentowana zostanie kolekcja „Emotions by Kamil Jaczyński", powstała we współpracy artysty z Doliną Samy w ramach projektu Wine & Art. To dziesięć unikatowych, 3-litrowych butelek wina Emotions, z których każda została ręcznie pomalowana, podpisana i ponumerowana. Każdej towarzyszy również indywidualnie malowane, kartonowe opakowanie. Butelki będą jednak tylko początkiem opowieści. Wystawę uzupełni prezentacja malarstwa na płótnie Kamila Jaczyńskiego oraz Dawida Gelerta. Spotkanie tych dwóch artystów nie jest przypadkowe. Łączy ich również kolejny projekt przygotowywany specjalnie na tegoroczne Winobranie. Wspólnie stworzą trzy monumentalne, około 2,5-metrowe beczki, które staną się elementem scenografii Korowodu Winobraniowego. Wystawę będzie można odwiedzać również w sobotę, 5 września, oraz w niedzielę, 6 września. Wstęp wolny.

O duchowości... wina

Po raz pierwszy też na Winobraniu będziemy mogli wysłuchać nietypowego wykładu. Parafia Ewangelicko-Augsburska w Zielonej Górze zaprosiła profesora z Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej z Warszawy – Marka Uglorza. Na wykładzie „O śródziemnomorskiej duchowości wina" w Muzeum Ziemi Lubuskiej będzie on mówił m.in. o tym, że czasem człowiek, który zdaniem racjonalisty zachowuje się tak, jakby był upity winem, doświadcza duchowej ekstazy.

Straciliśmy zdolność odczuwania transformującej mocy ekstazy i radości. Tymczasem ekstaza jest szczęściem duszy, a radość jej codziennym pokarmem. Stąd wśród nas tak wiele różnych uzależnień, które nas unieszczęśliwiają. Archetypowe opowieści o Dionizosie, Noe i Jezusie są dla nas szansą powrotu do ekstatycznego człowieczeństwa, które odnajduje drogę do Królestwa Bożego, w którym wina nie pije się dla upicia ciała, ale duszy.

Spotkanie z profesorem, biblistą, teo-terapeutą, ekumenistą odbędzie się w niedzielę, 6 września, godz. 16.00 w sali witrażowej MZL. Wstęp wolny!

200 lat win musujących

Muzeum Ziemi Lubuskiej zaprasza na także na inne wydarzenia winobraniowe. W piątek, 4 września, godz. 17.00 odbędzie się otwarcie wystawy „200 lat zielonogórskich win musujących" oraz wykład pt. „Wina musujące – Geografia i historia. Śladami pionierów i naśladowców".

Ekspozycja przypomni dzieje najstarszej poza Francją wytwórni wina musującego (późniejszej Grempler & Co.), założonej w Zielonej Górze w 1826 roku. Na wystawie przedstawione zostaną także inne zielonogórskie zakłady z tej branży, takie jak wytwórnie Fritza Briegera czy Aleksandra Krumnowa.

Nowe wystawy

Na piątek o godz. 17.00 zaplanowano wernisaż z cyklu „Winnice Lubuskie. Wczoraj i dziś" pt. „Winnica Marcinowice". Tego samego dnia, o tej samej godzinie otwarta zostanie wystawa „Więcej niż słowa" Prasowe rysunki Gerharda Reischa ze zbiorów dr. Bartłomieja Gruszki. Na ekspozycję składa się ponad 70 prac międzywojennego artysty urodzonego w 1899 roku w Grünbergu. Te tworzone tuszem szkice, przedstawiające jego rodzinne miasto, publikowane były na łamach lokalnej prasy

Z kolei od dziś w przestrzeni Muzeum pojawią się dwie nowe propozycje wystawiennicze. Pierwsza to. „Tam i z powrotem", Marcina Berdyszaka. Zaprezentowane zostaną prace z cyklów „Dialogi z artystami", „Biało-czerwony" oraz premierowy - „Historia zasięgu".

Druga (w Galerii Nowy Wiek} to „DEUCE. Między algorytmem a błędem", Tomasza Drewicza. Czy technologiczny pomiar może stać się przestrzenią artystycznej ekspresji? Okazuje się, że tak.

eprasa.pl bb653b2568

GORZÓW

Będą konsultacje w sprawie finansowania Stali?

Jarosław Miłkowski

Chcą tego mieszkańcy, chce tego klub, za jest także miasto. Wszystko wskazuje na to, że będą miejskie konsultacje w sprawie dalszego finansowania żużlowej Stali z budżetu miasta.

Konsultacje społeczne w sprawie dodatkowego finansowania Stali Gorzów to pomysł, który zrodził się w połowie sierpnia. Światło dzienne ujrzał wtedy wniosek klubu do miasta, w którym była mowa o tym, że Stal chciałaby w kolejnych latach być wpierana kwotą na poziomie 6 mln zł rocznie. Autorem pomysłu jest Tomasz Stefaniak - mieszkaniec, który w ostatnich miesiącach jest aktywny w sprawach miasta nie tylko w mediach społecznościowych. Pod wnioskiem podpisało się - jak informuje sam pomysłodawca - 68 osób.

„Celem konsultacji jest poznanie opinii mieszkańców Gorzowa w sprawie dalszego przeznaczania znaczących środków publicznych na finansowe wspieranie Stali Gorzów S.A., w szczególności w kontekście kwot wnioskowanych przez klub (...) wynoszących do 6 mln zł rocznie w latach 2027-2028" - czytamy we wniosku.

Klub dostał na początku roku 2,2 mln zł miejskiej dotacji na udział drużyny w rozgrywkach ligowych, do tego 150 tys. zł na organizację Memoriału Edwarda Jancarza, a także 70 tys. zł na szkolenie młodzieży. Oprócz tego podczas sierpniowej sesji radni zdecydowali o przeznaczeniu dodatkowych 1,5 mln zł (klub chciał 2,5 mln zł).

- Ja nie mam nic przeciwko finansowaniu Stali. Te dotacje są na odpowiednim poziomie. Wszystkie inne kluby jakoś swoje budżety spinają. Żaden inny klub nie stara się o dodatkowe środki. Tak dysponują pieniędzmi, że zamykaj budżet. A w przypadku Stali mamy co roku to samo - mówi „Gazecie Lubuskiej" Stefaniak.

Sygnatariusze konsultacji chcą, aby o przyszłości finansowania klubu odbyła się otwarta i merytoryczna dyskusja pomiędzy klubem, prywatnymi inwestorami, władzami miasta, radnymi i mieszkańcami.



FOT. JAKUB PIKULIK

Stal Gorzów to klub, którego udziałowcem - oprócz prywatnych osób - jest także miasto. Ma ono 18,1 proc. udziałów

- Nie przesądzamy wyniku. Zarówno zwolennicy dalszego finansowania Stali, jak i jego przeciwnicy powinni mieć możliwość przedstawienia swoich argumentów. Chodzi o prostą zasadę: jeżeli podejmowane są decyzje dotyczące wielomilionowych środków publicznych, mieszkańcy powinni mieć prawo wypowiedzieć się, czego oczekują od miasta i na co chcą przeznaczać wspólne pieniądze. Stal jest ważną częścią Gorzowa. Ale równie ważny jest głos mieszkańców - tłumaczy Stefaniak.

Co ciekawe, za konsultacjami są też przedstawiciele Stali.

- Konsultacje społecznie nie są z inicjatywy klubu. Wiem, że taki wniosek wpłynął do prezydenta. Padło pytanie, czy jesteśmy gotowi odpowiedzieć na chęć przeprowadzenia konsultacji. Tak, jak najbardziej. My się do niego przychylamy - mówiła podczas ostatniej sesji rady miasta Magdalena Ciszek-Kozłowska, dyrektor zarządzająca Stali Gorzów.

- Wniosek analizowany pod kątem formalnym - czy jest odpowiednia liczba podpisów, czy wszystko jest zgodne z literą prawa. Po tej ocenie zdecydujemy, czy formalne aspekty pozwolą takie konsultacje przeprowadzić. Wydaje się, że tak. Jeśli wszystko będzie bez zarzutu, to takie je przeprowadzimy - zapowiada prezydent Jacek Wójcicki.

Dodajmy, że od powodzenia konsultacji prawdopodobnie zależy to, czy rozpocznie się zbiórka podpisów pod referendum w sprawie odwołania prezydenta i rady, do czego również dąży Tomasz Stefaniak.

- One w jakimś stopniu pokażą, czy my jesteśmy rzeczywiście społeczeństwem, które chce o czymś decydować - mówi pan Tomasz.

BADANIA

Powstanie mapa hałasu Gorzowa. Prawdopodobnie po raz ostatni w historii miasta

Jarosław Miłkowski

Gorzów przystępuje do stworzenia aktualnej mapy akustycznej w mieście. Zmierzony zostanie hałas, jaki wywołują auta, tramwaje, pociągi czy przemysł. Powinna być ona gotowa najwcześniej wiosną 2027 roku

- Mapa nie służy tylko stwierdzeniu, że przy ruchliwej ulicy jest głośniej. Ma ona pozwolić odpowiedzieć na bardziej praktyczne pytania - ilu mieszkańców jest narażonych na określone poziomy hałasu, gdzie występują przekroczenia dopuszczalnych norm, co jest ich źródłem i gdzie działania miasta lub zarządców dróg powinny być podejmowane w pierwszej kolejności - mówi Gazecie Lubuskiej rzecznik magistratu Wiesław Ciepiela.

Gorzowscy urzędnicy właśnie ogłosili przetarg na sporządzenie opracowania. Do jej posiadania zobligowane ustawą o ochronie środowiska są wszystkie miasta powyżej 100 tys. mieszkańców.



FOT. JAROSŁAW MIŁKOWSKI

- Mapy powstają co pięć lat. Pierwsze z nich powstały w Gorzowie kilkanaście lat temu - mówi Natalia Marcinkiewicz, dyrektor wydziału ochrony środowiska i rolnictwa w gorzowskim udziale miasta.

Model akustyczny

Co konkretnie ma zostać zrobione? Przede wszystkim ma zostać opracowany model akustyczny miasta. W związku z tym trzeba będzie przeprowadzić różnego rodzaju pomiary dźwięku.

Jednym z nich będzie pomiar poziom hałasu drogowego. Zmierzone ma zostać natężenie, struktura, oraz prędkości pojazdów w co najmniej sześćdziesięciu punktach miasta. Pomiar ma być ciągły, przez 112 godzin - od 6.00 w poniedziałek do 22.00 w piątek.

Zmierzony ma zostać także poziom hałasu kolejowego i tramwajowego. Dotyczy to wszystkiego rodzaju pociągów i tramwajów. I nie chodzi tylko o odgłosy przejeżdżających wagonów, ale również o „pojedyncze zdarzenia akustyczne". Zalicza się do nich choćby świst lokomotywy, gdy ta ostrzega kierowców przed zbliżaniem się do danego miejsca.

Przeprowadzony ma także zostać pomiar hałasu przemysłowego. Badania będą miały miejsce przy zakładach, obiektach handlowych mających powierzchnię ponad 5 tys. mkw. oraz na parkingach powyżej trzystu miejsc.

Pomiary mają być robione w zimniejszej części roku. Urzędnicy chcą, by było to wówczas, gdy temperatura powietrza wynosi około dziesięciu stopni Celsjusza, a wilgotność oscyluje wokół 75 procent. Z dokumentów przetargowych wynika, że całość zadania - a więc pomiary plus opracowanie mapy - ma zająć wykonawcy 228 dni, czyli około siedem i pół miesiąca. Na oferty firm miasto czeka do 7 września. Poprzednie tego typu opracowania kosztowały budżet miasta kilkaset tysięcy złotych za każdym razem.

Po co to komu?

- Może ona stanowić merytoryczną podstawę do decyzji dotyczących np. organizacji ruchu, przebudowy ulic, ekranów i innych zabezpieczeń akustycznych, sposobu zagospodarowania przestrzennego czy ochrony terenów mieszkaniowych - mówi rzecznik miasta.

Nową mapę hałasu będzie mógł zobaczyć każdy mieszkaniec. Będzie ona częścią miejskiego geoportalu, tak samo jak jest to z jej aktualną wersją, która powstała kilka lat temu. Można ją znaleźć na: geoportal.um.gorzow.pl pod tzw. kafelkiem „Mapa akustyczna".

Ostatnia taka mapa?

Prawdopodobnie będzie to ostatnia mapa hałasu w historii miasta. Według naszych szacunków, Gorzów przestanie być 100-tysięcznym miastem w pierwszej połowie 2028 roku. I jeśli to się utrzyma, to za kolejne pięć lat Gorzów nie będzie miał już ustawowego obowiązku tworzenia map akustycznych.

eprasa.pl bb653b2568

FOKUS

• Jutro sejmowa komisja sprawiedliwości zaopiniuje dwóch **kandydatów na sędziego Trybunału Konstytucyjnego**

ROCZNICA

Prezydent o reparacjach wojennych, premier o lekcji płynącej z Westerplatte

– Z Westerplatte głośno krzyczymy do całego wolnego świata: bądźcie solidarni, musimy pomóc przetrwać Ukrainie – wezwał Donald Tusk podczas 87. rocznicy wybuchu II wojny światowej

oprac. Karolina Wrońska

We wtorek, 1 września, na Westerplatte znów zawyły syreny, a na niebie zabłysnęły race. O godzinie 4.45 – równo 87 lat od ataku niemieckiego pancernika Schleswig-Holstein na placówkę tutejszej Wojskowej Składnicy Tranzytowej – rozpoczęły obchody rocznicy wybuchu II wojny światowej. W uroczystościach wzięli udział m.in. prezydent, premier i wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.



FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Uroczystości na Westerplatte rozpoczęły się o godzinie 4.45 – tej samej, o której 87 lat temu niemiecki pancernik zaatakował Polskę

Prezydent Nawrocki apeluje o reparacje

Prezydent Karol Nawrocki podkreślił, że pamięć o 1 września „wymaga od nas prawdy i odpowiedzialności". Jak dodał, prawda ma swoje symbole i z całą pewnością jednym z najważniejszym dla całej II wojny światowej jest Westerplatte.

Prezydent zwrócił się do kanclerza Niemiec i narodu niemieckiego, by załatwić sprawę reparacji i zadośćuczynienia po II wojnie światowej „z myślą o sprawiedliwości historycznej, ale i z myślą o przyszłości".

Stwierdził ponadto, że „prawdziwa, twarda, sojusznicza deklaracja wobec Polski wymaga tego, aby nasi sojusznicy z Berlina i nasi sąsiedzi wypłacili nam zadośćuczynienie, które Polska przekaże na polskie siły zbrojne, na polski przemysł zbrojeniowy, abyśmy dostali to, co nam się należy".

– Wzywam też z Westerplatte, z serca się zwracam do pana premiera, do pana ministra, do pana marszałka, do wszystkich stronnictw w polskim parlamencie, do narodu polskiego: bądźmy razem w tym dziele – mówił Nawrocki.

Premier Tusk o lekcji, jaką daje Westerplatte

Z kolei premier Donald Tusk podczas wystąpienia wskazał, że lekcja II wojny światowej dzisiaj musi wpłynąć na decyzję i postawę wszystkich przywódców wolnego świata. – My z tej ponurej lekcji II wojny światowej musimy wyciągnąć wniosek o solidarności, o jedności zarówno narodu polskiego, jak i całego wolnego świata – Europy i Ameryki, Sojuszu Północnoatlantyckiego. To nie może być sojusz na papierze – podkreślił szef rządu.

– Mając w pamięci 80 milionów ofiar II wojny światowej, 6 milionów ofiar obywateli Polski, mając w pamięci wymordowanie prawie wszystkich Żydów w Europie przez ogarniętych obłędem nazistów (...), dzisiaj głośno z Westerplatte krzyczymy do całego wolnego świata: bądźcie solidarni, musimy dzisiaj pomóc przetrwać Ukrainie. Nie możemy powtórzyć tamtych błędów, nie może się powtórzyć Monachium, ta upiorna, bezradna, bezsilna polityka ustępowania złu – podkreślił Tusk.

Premier wskazał ponadto, że „najbliższe miesiące, ta jesień i zima, które są przed nami, mogą być kluczowe dla niepodległości Ukrainy, ale także dla bezpieczeństwa Polski, całego wolnego świata".

Premier powiedział też, że „najważniejszą lekcją z Westerplatte jest to, aby już nigdy ten, który został napadnięty przez agresora, nie był sam", zaznaczając, że Polska jest ofiarą wielu prowokacji.

Marszałek Czarzasty o pamięci w Wieluniu

– Pamięć o wojnie nie może służyć do karmienia nienawiści – mówił marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty w Wieluniu podczas obchodów 87. rocznicy wybuchu II wojny światowej w tym mieście.

– Wojna zabiera człowiekowi właśnie to: bezpieczną przyszłość. Pamięć o wojnie nie może służyć do karmienia nienawiści. Ma służyć temu, żeby nigdy więcej nie pomylić agresora z ofiarą, siły z prawem, populizmu z prawdą – powiedział Czarzasty.

WYPADEK

Tragiczny wypadek na autostradzie A1

oprac. Karolina Wrońska

Cztery osoby zginęły, a cztery w stanie ciężkim zostały przetransportowane do szpitala po wypadku na autostradzie A1 na wysokości Mykanowa w powiecie częstochowskim.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący samochodem ciężarowym uderzył w tył pojazdu, przy którym znajdowali się pracownicy obsługi autostrady wykonujący na niej prace remontowe.

– W wyniku tego zdarzenia cztery osoby poniosły śmierć na miejscu, a cztery pozostałe w stanie ciężkim zostały przetransportowane do szpitala – powiedziała podkom. Barbara Poznańska z Komendy Miejskiej Policji w Częstochowie.

Poznańska wskazała, że badanie alkomatem nie wykazało alkoholu w organizmie kierowcy samochodu ciężarowego. Zaznaczyła, że zostanie mu pobrana krew do dalszych badań. Kierowca samochodu ciężarowego nie wymagał pomocy medycznej. Został zatrzymany.

EDUKACJA

Uczniowie i nauczyciele wrócili do szkół

oprac. Karolina Wrońska

4,8 mln uczniów i 715 tys. nauczycieli rozpoczęło wczoraj nowy rok szkolny 2026/2027.

– Szkoła to miejsce, gdzie młody człowiek, mam nadzieję, każdy będzie szczęśliwszy, każdy będzie dobrze nauczony, ale będzie też nauczony na wyzwania XXI wieku, wyzwania czasów trudnych – powiedziała szefowa MEN Barbara Nowacka, która uczestniczyła w inauguracji roku szkolnego w Liceum Ogólnokształcącym im. S. Czarnieckiego w Człuchowie (woj. pomorskie).

Szef rządu uczestniczył we wtorek w inauguracji roku szkolnego w Zespole Szkół nr 1 w Wieluniu w woj. łódzkim.

– Macie sto powodów dziennie, żeby się spierać o różne mniej i bardziej ważne sprawy, ale nigdy nie ulegnijcie temu, niektórzy powiedzą, trendowi dzisiaj, aby pogardzać kimś dlatego, że jest inny albo słabszy, albo że jest was więcej, a ich mniej – wskazał premier, zwracając się do uczniów.

KRÓTKO

Warszawa

Stolica odwoła prezydenta? Zbiórka podpisów trwa

67 tysięcy podpisów pod wnioskiem o referendum w sprawie odwołania władz Warszawy zabrano przez miesiąc, Inicjator akcji Maciej Wilk przekazał, że celem na wrzesień jest zebranie 100 tysięcy podpisów. Stołeczna Operacja Referendalna rozpoczęła zbieranie podpisów 30 lipca. Akcja potrwa do 28 września. Aby referendum się odbyło, konieczne jest zebranie około 132 tysięcy podpisów.

Warszawa

Odszedł kolejny powstaniec warszawski

W wieku 94 lat zmarł Jerzy Łakomski ps. „Kajtek", który w trakcie powstania warszawskiego pełnił służbę pomocniczą w pułku „Baszta". W trakcie natarcia na wóz opancerzony przy ul. Belwederskiej został zraniony przez Niemców w głowę. Po dwóch dniach wrócił do służby. Po upadku powstania wraz z rodziną został wysiedlony do obozu przejściowego w Pruszkowie, skąd po 10 dniach trafił do transportu do Krakowa. Pogrzeb Jerzego Łakomskiego odbędzie się 7 września.

Zakopane

Krótsze przewozy konne do Morskiego Oka

Od wtorku Tatrzański Park Narodowy rozpoczął pilotaż przewozów konnych na skróconej trasie do Morskiego Oka. TPN chce w ten sposób sprawdzić organizację przyszłego systemu, w którym przewozy konne mają być połączone z transportem elektrycznym. Zaprzęgi będą przewozić turystów około 3-kilometrowym odcinkiem trasy z Palenicy Białczańskiej do Wodogrzmotów Mickiewicza – dalej turyści pójdą pieszo.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Polska odrobiła lekcje. Dzisiaj jako państwo jesteśmy w forpoczcie krajów Unii Europejskiej, które wydają olbrzymie pieniądze na obronność

JAKUB STEFANIAK
wiceszef KPRM

eprasa.pl bb653b2568

SŁOWACJA

Sikorski: Grupa Wyszehradzka wróciła, znów możemy sobie ufać i ustalać różne rzeczy

oprac. Anna Nagel

W Tomaszovie pod Bratysławą rozpoczęło się we wtorek spotkanie ministrów spraw zagranicznych państw Grupy Wyszehradzkiej, którą tworzą Słowacja, Polska, Czechy i Węgry.

Ministrowie Juraj Blanar ze Słowacji, Radosław Sikorski z Polski, Anita Orban z Węgier i Petr Macinka z Czech dyskutowali o głównych problemach regionu i sprawach Unii Europejskiej. Słowacja objęła przewodnictwo w Grupie Wyszehradzkiej 1 lipca br. Gospodarz jednego z pierwszych spotkań, Blanar, wśród głównych priorytetów Bratysławy wymienia konkurencyjność, rozszerzenie Unii, współpracę w takich dziedzinach jak transport i energetyka oraz walkę z nielegalną migracją.

– Grupa Wyszehradzka wróciła – powiedział wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski we wtorek po spotkaniu szefów dyplomacji państw tego formatu w Tomaszovie koło Bratysławy. – Znowu możemy sobie ufać i ustalać różne rzeczy – podkreślił.

– To bardzo ważne, żeby zbliżać stanowiska przed spotkaniem, które zaczyna się dziś wieczorem w Irlandii. Nieformalnie spotkanie ministrów spraw zagranicznych i europejskich, bo wspólnie znaczymy więcej – powiedział szef polskiej dyplomacji.

Sikorski powiedział polskim mediom, że Polska wyraża solidarność z wszystkimi ofiarami putinowskiej Rosji. Zdaniem polskiego ministra „Rosja uparła się, żeby przekonać wszystkich, że co prawda my nie życzymy sobie konfliktu z nią, to ona jest na wojnie z nami".

– (Moskwa) dokonuje aktów sabotażu, podpaleń, zabójstw politycznych, terroru państwowego – powiedział Sikorski po spotkaniu ministrów spraw zagranicznych w Tomaszovie koło Bratysławy. Przypomniał w tym kontekście, że w Polsce doszło do próby wysadzenia pociągu.

PAP



FOT. JOE KLAMAR/AFP/EAST NEWS

Minister Sikorski na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych V4 w Bratysławie

USA / UKRAINA

Sojusznicy Ukrainy wywierają presję na Hiszpanię i Grecję

oprac. Anna Nagel

Kraje NATO i Unii Europejskiej naciskają na Hiszpanię i Grecję, aby przekazały Ukrainie pociski przechwytujące Patriot. Decyzje w tej sprawie mają zapaść podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych i obrony państw UE oraz krajów partnerskich.

Agencja Bloomberg poinformowała o rosnącej presji na Hiszpanię i Grecję w sprawie przekazania Ukrainie pocisków przechwytujących Patriot.

Według osób zaznajomionych ze sprawą, które rozmawiały z agencją, propozycja przewiduje też możliwość zakupu przez Norwegię pocisków z Hiszpanii i Grecji, a następnie przekazanie ich Ukrainie.



FOT. CAPT. ALEXANDER WATKINS/US ARMY

Wyrzutnie są, ale rakiet do nich jest bardzo mało. Sytuację pogarszają ograniczone zasoby tych rakiet na świecie

Hiszpania i Grecja pod presją

Wśród sojuszników Ukrainy Hiszpania i Grecja dysponują jednymi z największych rezerw systemów Patriot. Oba kraje mają również zapasy pocisków przechwytujących, których termin przydatności zbliża się ku końcowi.

Grecja była jednym z pierwszych krajów wysyłających Ukrainie amunicję po inwazji Rosji w 2022 r., ale oparła się naciskom, by przekazać na potrzeby Kijowa pociski do wyrzutni Patriot. Ateny utrzymują, że w obliczu napięć z Turcją potrzebują tego uzbrojenia do własnych celów.

Hiszpania zapowiedziała, że w 2026 r. zapewni Ukrainie 1 mld euro pomocy wojskowej – przypomniała agencja.

Rzecznik greckiego rządu odmówił skomentowania doniesień Bloomberga, podobnie jak urzędnik hiszpańskiego ministerstwa obrony.

Ukraina potrzebuje wsparcia

Zapewnienie Kijowowi nowych systemów obrony powietrznej stało się coraz pilniejszym zadaniem dla sojuszników Ukrainy – podkreślił Bloomberg.

– Obrona przeciwlotnicza jest kluczową kwestią – oświadczyła przed wtorkowym spotkaniem z ministrami z krajów członkowskich i partnerskich UE Kaja Kallas, unijna szefowa dyplomacji. Jak podkreśliła, Ukrainie „brakuje pocisków przechwytujących". – Wiemy, że niektóre państwa mają zapasy pocisków, których termin przydatności upływa. Byłoby bardzo dobrze, gdyby zostały przekazane Ukrainie – oznajmiła.

Pociski Patriot są jednym z kluczowych elementów obrony Ukrainy przed rosyjskimi pociskami balistycznymi. Prezydent Zełenski zauważył w sierpniu, że dostawy amunicji od partnerów zachodnich w pierwszej połowie 2026 r. zmniejszyły się trzykrotnie w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku.

W ostatnich miesiącach Ukraina apelowała o zwiększenie liczby systemów obrony powietrznej, twierdząc, że kurczące się zapasy nie powstrzymają nasilających się ataków Moskwy. Kijów szczególnie poszukuje większych dostaw pocisków Patriot, na które wzrosło zapotrzebowanie z powodu wojny USA z Iranem, trwającej od przełomu lutego i marca.

Ukraina otrzymała informacje wywiadowcze, że Rosja przygotowuje się do ewentualnej nowej ofensywy lądowej na Kijów – donosił wcześniej Bloomberg.

Ze względu na krytyczny brak pocisków do systemów Patriot Ukraina zmienia strategię i zamiast zestrzeliwać rosyjskie rakiety balistyczne, zaczyna polować na same wyrzutnie na terytorium Rosji – podał portal Kyiv Independent, powołując się na ekspertów oraz wojskowych.

KANADA

Kobieta zapłaci odszkodowanie dla niesłusznie oskarżonego kardynała

oprac. Anna Nagel

Kobieta, która oskarżyła o molestowanie seksualne kardynała Marca Ouelleta, byłego prymasa Kanady, będzie musiała zapłacić mu 100 tys. dolarów kanadyjskich odszkodowania – orzekł w poniedziałek sąd w Quebeku.

Skarżąca zarzucała kardynałowi, że w latach 2008-2010, gdy była stażystką w diecezji Quebeku, hierarcha miał dopuścić się wobec niej czynów niepożądanych. Wniosła skargę do diecezji, a następnie ta skarga trafiła w 2021 r. do Watykanu, ale w 2022 r. została odrzucona – przypomniały media. Kobieta dołączyła wówczas do pozwu zbiorowego.

Kiedy pojawiły się zarzuty wobec kardynała, duchowny wniósł pozew do sądu. W czasie procesu zaprzeczał zarzutom.

Kobieta „niezadowolona ze (sposobu) potraktowania jej skargi, złożonej papieżowi Franciszkowi, zdecydowała się zmienić swoją wersję wydarzeń, by przyciągnąć zainteresowanie publiczne, lecz dokonała tego w taki sposób, że działała nierozważnie, jeśli nie wręcz złośliwie wobec kardynała" – napisał sędzia Martin Castonguay w liczącej 52 strony sentencji.

Uznana za winną zniesławienia, kobieta będzie musiała zapłacić kardynałowi 100 tys. dolarów kanadyjskich z odsetkami, liczonymi od grudnia 2022 r. – podała „Montreal Gazette". Liczący 82 lata kardynał zadeklarował, że otrzymane środki przeznaczy na rzecz rdzennych mieszkańców Kanady, którzy padli ofiarą molestowania seksualnego. PAP

REPUBLIKA POŁUDNIOWEJ AFRYKI

Masowe ceremonie, które kończą się śmiercią

Kazimierz Sikorski

W wyniku masowych ceremonii obrzezania w RPA śmierć poniosło 43 chłopców, a dziesiątki innych zostało okaleczonych. Rytuały znane jako „Ulwaluko", odbywają się dwa razy w roku w szkołach inicjacyjnych.

Po przybyciu na miejsce chłopcy są oddzielani od rodzin i pokrywani białą gliną. Potem spędzają trzy tygodnie, przechodząc przemianę z chłopców w mężczyzn, zanim wrócą do domów.

W ramach ceremonii zostają poddani zabiegowi obrzezania przez tradycyjnych „chirurgów". Wiele zabiegów przeprowadzają osoby nieposiadające odpowiednich kwalifikacji; używają one starych włóczni, nożyczek lub żyletek do wykonywania drastycznych operacji. W tym roku z powodu ceremonii „Ulwaluko" zmarło 43 chłopców, w 2024 roku łączna liczba ofiar wyniosła 93. Niektórzy „chirurdzy" dokonywali zabiegów bez znieczulenia.

Odpowiedzialnością za te tragedie obarczono gangi, które zakładają nielegalne szkoły inicjacyjne, zatrudniając nieprzeszkolonych „chirurgów" i „pielęgniarzy".

Głównymi przyczynami zgonów są gangrena, sepsa i odwodnienie, były też przypadki, w których opornych dźgano nożem, topiono lub bito na śmierć.

Republika Południowej Afryki zakazała tworzenia niezarejestrowanych szkół inicjacyjnych i wymaga, aby „chirurdzy" posiadali odpowiednie przeszkolenie i kwalifikacje.

eprasa.pl bb653b2568

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień:** 10 głównych objawów choroby Alzheimera, które rozwijają się jako pierwsze

PROFILAKTYKA

Co jeść, żeby nie chorować jesienią? Te produkty wzmocnią twoją odporność

To pytanie pojawia się szczególnie w okresie jesienno-zimowym, gdy sezon chorobowy daje się wszystkim we znaki. W jaki sposób możesz pomóc swojemu organizmowi? Sięgaj po pokarmy, które mają dodatkowe walory

Martyna Jaros, Gabriela Fedyk



FOT. 123RF

Cebula i czosnek działają jak naturalne antybiotyki, które pomagają w walce z przeziębieniem i wzmacniają odporność

Układ odpornościowy ma chronić organizm przed czynnikami zewnętrznymi, które mogą powodować choroby i infekcje. Wybierając odpowiednie produkty, dostarczające konkretne składniki odżywcze, możesz:

- wzmacniać naturalną barierę ochronną, np. błony śluzowe przewodu pokarmowego;
- wpływać na aktywność komórek obronnych organizmu, np. limfocyty, makrofagi;
- w pewnym stopniu ograniczać nasilenie stanu zapalnego.

Badania nad wpływem składników pokarmowych, takich jak witaminy, związki mineralne, antyoksydanty i kwasy tłuszczowe, na działanie układu odpornościowego to temat stosunkowo świeży. Wynika jednak z nich jasno – po pewne produkty warto sięgać regularnie nie tylko w okresie jesienno-zimowym, ale przez cały rok.

Choć nie jest możliwe szybkie wzmocnienie układu odpornościowego, to im szybciej zaczniesz wprowadzać kilka zmian w stylu życia, tym szybciej poprawisz swoje ogólne samopoczucie, w tym swoją odporność.

Co zrobić, żeby wzmocnić odporność?

Wprowadź do swojego planu dnia tych kilka zmian:

- stosuj zbilansowaną dietę z dużą ilością świeżej żywności i produktów pełnoziarnistych,
- ruszaj się co najmniej 150 minut tygodniowo,
- staraj się minimalizować stres (stosuj techniki relaksacyjne, medytuj, oddychaj),
- rzuć palenie,
- ogranicz spożycie alkoholu.

W jesienne i zimowe dni warto do codziennego jadłospisu wpleść produkty, które wzmocnią odporność organizmu. Poniżej prezentujemy kilka wybranych.

Miód jest znanym od pokoleń produktem stosowanym w okresie przeziębień. Większość źródeł naukowych oceniających wpływ miodu na układ odpornościowy podaje, że skuteczna dzienna dawka miodu, spożywana przez 2-3 miesiące, mieści się w przedziale od 70 do 120 g (224-384 kcal). Miód należy dodawać do napojów o temperaturze ok. 50 stopni Celsjusza, gdyż substancje o dobroczynnym działaniu zawarte w miodzie nie są odporne na działanie wysokiej temperatury.

Czosnek to podstawowy produkt polecany w kontekście wzmacniania naturalnej odporności organizmu. U osób regularnie konsumujących potrawy z czosnkiem obserwuje się liczniejsze populacje limfocytów. Przy pierwszych oznakach przeziębienia warto skorzystać z tej właściwości czosnku, dodając przeciśnięty przez praskę ząbek do surówki, pasty ze strączków lub mięs. Spore ilości allicyny zawiera także cebula.

Pomarańcze, mandarynki, cytryny i inne owoce cytrusowe. Dostarczają przede wszystkim witaminę C, a także szereg flawonoidów, czyli związków antyoksydacyjnych i olejków eterycznych. Kwercetyna, naringeryna, rutyna i hesperedyna to niejedyne substancje o działaniu przeciwzapalnym, bo limonen, najobficiej występujący związek olejku eterycznego cytrusów, również wykazuje takie działanie. Cytrusy to dobre źródło witaminy C, która chroni przed infekcjami, ale nie skraca znacząco czasu ich trwania.

Maliny są owocami znanymi w medycynie ludowej ze swoich właściwości przeciwzapalnych, które posiadają ze względu na wysoką zawartość substancji antyutleniających: antocyjanów, flawonów, kwasów fenolowych, tanin i beta-sitosterolu. Antocyjany mają działanie hamujące enzymy nasilające procesy zapalne, a witamina C, będąca silnym przeciwutleniaczem, wpływa na działanie limfocytów T. Przeciwwirusowe właściwości malin oraz naparów z liści krzewów malinowych wynikają z zawartości kwasu elagowego.

Na odporność naszego organizmu wpływa styl życia: jakość snu, poziom stresu, aktywność fizyczna, stan jelit, nawodnienie i regeneracja po chorobie. Niezwykle istotna jest również dieta

Imbir. Jego działanie w kontekście układu odpornościowego przypisuje się gingerolom, które są pochodnymi fenoli. Związki te i inne zawarte w imbirze, wpływają hamująco na wydzielanie nadmiernych ilości czynników prozapalnych przez limfocyty T i makrofagi, tym samym regulując odpowiedź układu immunologicznego na patogeny.

Codzienne picie ciepłej wody z tartym imbirem pomaga wzmocnić odporność organizmu, działa rozgrzewająco i przeciwzapalnie.

Marchew, dynia, melon, suszone morele, jarmuż, szpinak. Pomarańczowe owoce i warzywa oraz warzywa liściaste to dobre źródła beta-karotenu w diecie. Beta-karoten jest prekursorem witaminy A, która jest niezbędna w procesie dojrzewania komórek układu odpornościowego.

Wzmacnia skórę, a także błony śluzowe przewodu pokarmowego, które nawet lekko uszkodzone stanowią otwartą furtkę dla drobnoustrojów.

Wysokie spożycie produktów obfitujących w beta-karoten (ok. 30 mg na dobę) wykazuje działanie ochronne na organizm uwarunkowane silnym działaniem antyoksydacyjnym tego związku. By dostarczyć taką ilość beta-karotenu, wystarczy wypić ok. 350 ml jednodniowego soku marchwiowego.

Jogurt naturalny, kefir, maślanka. Fermentowane produkty mleczne produkowane z udziałem konkretnych szczepów bakterii probiotycznych: Lactobacillus, Bifidobacterium oraz Saccharomyces boulardii – mają działanie immunomodulacyjne.

Bakterie probiotyczne m.in.:pobudzają limfocyty T do działania, nasilają produkcję cytokin przeciwzapalnych – cząsteczek, których obecność mobilizuje układ immunologiczny do wzmożonej aktywności, uszczelniają błonę śluzową w obrębie jelit, ograniczają reakcje uczuleniowe, inicjują produkcję przeciwciał chroniących organizm w stanie zagrożenia infekcją.

Tłuste ryby morskie to najlepsze żywieniowe źródła witaminy D oraz wielonienasyconych kwasów tłuszczowych z rodziny omega-3.

Kwasy te działają na komórki układu odpornościowego prawdopodobnie poprzez wpływ na wydzielanie związków odpowiedzialnych za komunikację pomiędzy nimi.

Witamina D działa immunomodulująco, obniża skłonność organizmu do reakcji alergicznych. U osób, które często chorują, stwierdza się w badaniach profilaktycznych niskie, względem zaleceń, stężenie witaminy D we krwi.

eprasa.pl bb653b2568

UZDROWISKA

Zachwycający kurort tuż za polską granicą. Warto tu zajrzeć także w weekend

Druskieniki na Litwie od lat przyciągają Polaków szukających odpoczynku i walorów uzdrowiskowych. To miejsce warte polecenia

Patrycja Seklecka

Od lat piękne uzdrowisko Druskieniki kojarzy się Polakom głównie z pobytem sanatoryjnym, który trwa zazwyczaj od 2 do 3 tygodni. Miejscowość jest zachwycająca, a jej klimat, źródła wód mineralnych i pokłady borowiny wykazują korzystny wpływ na poprawę zdrowia – jeśli więc masz dużo wolnego czasu i cierpisz na dolegliwości zdrowotne, możesz śmiało spędzić tam nawet kilka tygodni.

Byłam i sprawdziłam. Spędziłam w mieście niecałe dwa dni, dlatego chętnie opowiem, jak wyglądało to z mojej perspektywy.

Litewskie uzdrowisko odwiedziłam pierwszy raz w życiu. Co mnie zaskoczyło? Na pewno to, jak bardzo „miła dla oka" jest ta miejscowość. Urokliwe, zabytkowe domy mieszają się tu z nowoczesną zabudową, a spacery zielonymi alejkami umilają ustawione co rusz tablice z obrazami Mikołaja Ciurlionisa. Przez cały pobyt w uzdrowisku miałam poczucie, że nawet zwykły spacer nad miejskim jeziorem czy wypoczynek nad Niemnem ma na mnie relaksujący, a nawet „uzdrawiający" wpływ.

W Druskienikach możesz poczuć się jak na wakacjach, jednak czyste powietrze, wszechobecna zieleń i źródełka, w których płyną druskiennickie wody mineralne szybko przypomną ci, że przebywasz w uzdrowisku. To nic złego – wręcz przeciwnie! W końcu kto nie chciałby spędzić weekendu czy urlopu w miejscu, które korzystnie wpływa nie tylko na duszę, ale i ciało?

Ze względu na duże pokłady soli, która idealnie nadaje się do zabiegów leczniczych, Druskieniki są zwane „Miastem Soli".

W sezonie letnim i wiosennym Druskieniki zachwycają morzem kwitnących, kolorowych kwiatów i tętniącymi życiem kawiarenkami. Oferują też wiele atrakcji i rozrywek na świeżym powietrzu, a nawet... stok narciarski, z którego można korzystać przez cały rok!

Kilometry alejek stworzonych do spacerowania i jazdy na rowerze to dopiero początek długiej listy rozrywek, które oferuje litewska perełka. Wystarczy krótki spacer, by zobaczyć architektoniczne perełki uzdrowiskowe, takie jak zabytkowe wille, kościoły i przepiękna cerkiew prawosławna.



FOT. PATRYCJA SEKLECKA

W Druskienikach znajdziesz przepiękne parki i mnóstwo miejsc do aktywnego wypoczynku na świeżym powietrzu

Aktywnościami, które cieszą się największym powodzeniem wśród turystów i kuracjuszy są kajakarstwo, pływanie łodzią czy wędkarstwo. Nawet kiedy pogoda nie sprzyja, w Druskienikach nie da się nudzić.

Słynny aquapark nie jest jedynym miejscem na aktywny wypoczynek pod dachem. Wodny park jest połączony kolejką gondolową z inną atrakcją... Na miejskim wzgórzu, na które można wejść lub wjechać, znajduje się stok narciarski (Snow Arena) z prawdziwego zdarzenia.

Miłośnicy zimowego szaleństwa mogą szusować po śniegu, który nie roztapia się dzięki utrzymywaniu odpowiedniej temperatury w budynku. Jeśli tęsknisz za zimą albo chcesz podszlifować swoje umiejętności poza sezonem, podczas wycieczki do Druskienik nie zapomnij o istnieniu tego miejsca.

Czasem po prostu miło zadbać o siebie – nawet jeśli nie potrzebujesz specjalistycznych zabiegów. Jeśli masz chęć poprawić swoje samopoczucie, możesz zatrzymać się w jednym z wielu hoteli spa (ja miałam okazję odwiedzić Spa Vilnius). Każdy z nich ma bogatą ofertę masaży, leczniczych kąpieli i wielu innych zabiegów. Wyspecjalizowany personel, oczywiście po rozmowie z tobą, pomoże wybrać te, które pasują do ciebie najbardziej.

Głęboko zakorzenione tradycje uzdrowiskowe czuć w mieście na każdym kroku. W Druskienikach od dawna do leczenia i poprawy nastroju wykorzystuje się m.in. wody mineralne, błoto czy... bursztyn, który ma pomagać w poprawie stanu zdrowia osób cierpiących na astmę, reumatyzm, a nawet przyspieszać gojenie ran.

Czasem wystarczy tylko kilka zabiegów, żeby poczuć się o niebo lepiej – jeśli nie dolega ci nic poważnego, nawet krótki pobyt powinien mieć znaczący wpływ na to, jak się czujesz. W takim wypadku moim zdaniem warto wybrać się na wycieczkę do Druskienik nawet na weekend.



FOT. JAMES GATHANY

Jak szybko rozpoznać boreliozę, zanim choroba zniszczy ci układ nerwowy i stawy? Te sygnały powinny niepokoić

CHOROBY ZAKAŹNE

Wakacyjna choroba Polaków. Skutki nieleczonej boreliozy mogą być groźne

Emil Hoff

Co roku mnóstwo Polek i Polaków zapada na boreliozę. Większość z nich ma szczęście i szybko rozpoznaje chorobę dzięki charakterystycznemu objawowi.

Wiele z nas ma za sobą urlopy pełne dłuższych i krótszych wycieczek krajoznawczych, wędrówek po lasach czy spacerów po parkach. Będzie jeszcze zresztą sporo okazji do wypoczynku na łonie natury: pogoda może sprzyjać wycieczkom jeszcze przez cały wrzesień, zaczyna się też na dobre sezon na grzyby.

Niestety, nawet niewinny spacer po lesie, łące czy własnym przydomowym ogródku może skończyć się nieprzyjemnie: ukąszeniem kleszcza. Sezon na kleszcze trwa u nas od wiosny do późnej jesieni i w tym roku niestety tych małych, wrednych pajęczaków też nie zabrakło.

Kleszcze przenoszą bakterie, które mogą stać się przyczyną groźnych infekcji. Do najczęstszych chorób odkleszczowych zaliczana jest borelioza, wywoływana przez bakterie Borrelia garinii i Borrelia afzelii. Co roku w Polsce notuje się dziesiątki tysięcy przypadków zachorowań na boreliozę.

Nieleczona borelioza może mieć bardzo poważne konsekwencje. Należą do nich:

- uszkodzenie układu nerwowego i związane z nim zaburzenia pamięci i koncentracji;
- porażenie mięśni, drętwienie kończyn;
- nieodwracalne i bolesne zmiany w stawach (najczęściej w kolanach);
- zapalenie serca;
- przewlekłe zmęczenie.

Dobra wiadomość jest taka, że jeden objaw zdradza chorobę od razu. Zła taka, że jedna na pięć osób nie dostaje tego objawu i przez to nawet nie wie, że choruje na boreliozę.Objawem, który od razu zdradza, że pacjent ma boreliozę, jest rumień wędrujący: duża (do 30 cm średnicy) czerwonawa plama na skórze, często ciepła w dotyku. W miarę postępów choroby rumień powiększa się, a przy tym starsze części ulegają przejaśnieniu, przez co cała plama przypomina wyglądem tarczę strzelniczą – koncentryczne czerwone kręgi.

Rumień pojawia się od 3 do 30 dni po ukąszeniu kleszcza i zarażeniu boreliozą, najczęściej około tygodnia po zarażeniu. Występuje u ok. 80 proc. pacjentów, jest to więc często pierwszy i bardzo charakterystyczny objaw boreliozy, który pozwala łatwo zidentyfikować chorobę i wdrożyć odpowiednie leczenie.

Około 20 proc. osób nie dostaje rumienia na skutek boreliozy. Choroba wywołuje u nich inne objawy później, czasem nawet po wielu miesiącach. Są nieswoiste i nieprzyjemne. Należą do nich:

- ból głowy i sztywność szyi;
- ból mięśni i stawów;
- zmęczenie;
- dreszcze.

Choć nieleczona borelioza najczęściej ustępuje sama po kilku tygodniach lub miesiącach, może na stałe uszkodzić układ nerwowy, mięśniowy i stawy.

Jeśli po powrocie z wypoczynku na łonie natury, np. wycieczce do lasu na grzyby, spacerze po parku czy łące odczuwasz objawy silnej grypy, udaj się do lekarza. Po teście serologicznym na obecność przeciwciał może się okazać, że to nieswoiste objawy boreliozy, która wystąpiła u ciebie bez rumienia. Wczesne wykrycie pozwala wyleczyć chorobę bez ryzykowania stałego uszczerbku na zdrowiu.

eprasa.pl bb653b2568

BEZPŁATNE LEKI



FOT. GETTY IMAGES

Rosną koszty programu darmowych leków. Jak wynika z danych Narodowego Funduszu Zdrowia, w 2025 r. państwo wydało na ten cel prawie 10 miliardów złotych

Seniorzy mogą stracić część darmowych leków. Zagrożone 1500 pozycji

Już za miesiąc mają zmienić się zasady, według których dzieci i seniorzy mogą korzystać z bezpłatnych leków. Rozpatrywane są różne warianty.

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Seniorom po 65. roku życia oraz dzieciom i młodzieży do 18 lat przysługują leki w ramach programu refundacyjnego. Aby skorzystać z tego wsparcia, muszą zostać spełnione trzy warunki: pacjent musi należeć do uprawnionej grupy wiekowej, przepisany preparat znajduje się w wykazie „D1" lub „D2" refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego bądź wyrobów medycznych, określonym w obwieszczeniu ministra zdrowia.

Na wykazie znajdują się między innymi preparaty stosowane w leczeniu alergii, cukrzycy, nadciśnienia, chorób układu oddechowego, wybrane szczepionki. Ponadto można otrzymać leki hormonalne, leki o działaniu przeciwbakteryjnym, przeciwgrzybiczym, przeciwbólowym czy przeciwzakaźnym.

Jak informuje „Gazeta Prawna", Ministerstwo Zdrowia analizuje zmiany, które mogą znacząco wpłynąć na kształt programu bezpłatnych leków dla osób po 65. roku życia. Wśród rozważanych wariantów znalazły się takie, które zakładają wykreślenie z listy nawet ponad 1500 produktów. Nowe zasady miałyby zacząć obowiązywać stopniowo od 1 października 2026 roku.

Powód? Coraz wyższe koszty programu darmowych leków. Jak wynika z danych NFZ, w 2025 r. państwo wydało na ten cel prawie 10 mld zł. Co ciekawe, liczba pacjentów korzystających z bezpłatnych recept wzrosła od 2023 r. jedynie o 4,4 proc., podczas gdy wydatki zwiększyły się aż o jedną czwartą.

Urzędnicy zwracają uwagę, że w ramach programu refundowane są często leki zawierające tę samą substancję czynną, ale sprzedawane pod różnymi nazwami i w bardzo różnych cenach. W praktyce oznacza to, że za podobne leczenie Narodowy Fundusz Zdrowia niekiedy płaci wielokrotnie więcej tylko dlatego, że pacjent otrzymuje droższy preparat.

Symbol S nie wystarczy

Jednym z warunków otrzymania darmowego leku przez seniora jest symbol S na recepcie.

Ponadto przepisany medykament musi się znajdować w specjalnym wykazie leków refundowanych, który ustala Ministerstwo Zdrowia.

Ministerstwo Zdrowia przekonuje, że ewentualne zmiany nie mają polegać wyłącznie na szukaniu oszczędności. Przy aktualizacji wykazu mają być brane pod uwagę nie tylko ceny leków, ale również to, jak często są one stosowane przez pacjentów, czy mają tańsze odpowiedniki oraz jakie znaczenie mają dla bezpieczeństwa lekowego kraju.

Pod uwagę może być brana także produkcja leków w Polsce. Resort chce również odchodzić od stosowania jednej zasady dla całej listy i analizować poszczególne grupy leków oddzielnie. Oznacza to, że inne kryteria mogą zostać zastosowane np. wobec leków kardiologicznych, a inne wobec preparatów stosowanych w leczeniu cukrzycy czy chorób przewlekłych.

Jeśli weźmiemy pod uwagę analizowany wariant C2, liczba produktów objętych analizą spadłaby z 3621 do 3051. Oznacza to usunięcie 570 pozycji, czyli pozostawienie około 84,3 proc. analizowanych produktów. Jednocześnie zachowane zostałyby wszystkie 354 analizowane substancje czynne. Według przedstawionych szacunków taki wariant mógłby przynieść około 440,7 mln zł oszczędności.

Znacznie większą redukcję zakłada wariant F'1. Jak informuje GP, liczba produktów zmniejszyłaby się w nim z 3616 do 2065, czyli zniknęłoby ponad 1500 pozycji. Mimo tak dużego ograniczenia liczby preparatów zachowane miałyby zostać wszystkie z 351 analizowanych substancji czynnych.

PROFILAKTYKA

Niektórzy piją te wody bez umiaru, a to fatalny błąd. Mogą być przykre konsekwencje

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Wody lecznicze od lat są jednym z filarów polskiego lecznictwa uzdrowiskowego. Kuracje pitne warto jednak prowadzić według zaleceń lekarza.

W południowej Polsce znajduje się większość krajowych uzdrowisk i miejscowości dysponujących zasobami wód leczniczych. Choć ich właściwości są wykorzystywane w terapii wielu schorzeń, eksperci podkreślają, że nie należy traktować ich jak zwykłej wody do codziennego nawadniania organizmu.

– Wody zdrojowe i lecznicze często traktujemy jak zwykłą wodę mineralną, skoro wypływa ze źródła i ma właściwości zdrowotne. Wydaje nam się, że można ją pić bez ograniczeń. Woda lecznicza jest trochę jak naturalny preparat mineralny – znaczenie ma nie tylko jej skład, ale również dawka. Wody dostępne w miejscowościach uzdrowiskowych mogą zawierać bardzo duże ilości sodu, chlorków, wodorowęglanów, siarczanów, magnezu, wapnia, żelaza, fluorków czy jodków – tłumaczy dietetyk kliniczny, dr Patrycja Kłósek-Bzowska.

Jak dodaje ekspertka, wypijanie ich w dużych ilościach przez cały dzień – zamiast zwykłej wody – nie jest dobrym pomysłem.

– W uzdrowisku naprawdę nie warto urządzać sobie „degustacji bez limitu". Kieliszek czy kubeczek wody leczniczej to jedno, a zastąpienie nią całodziennego nawodnienia zupełnie co innego – zaznacza dr Kłósek-Bzowska.

Szczególną ostrożność należy zachować w przypadku mocno zmineralizowanych wód chlorkowo-sodowych.

– Mogą dostarczać bardzo dużo sodu. Dla zdrowej osoby jednorazowe wypicie takiej wody zwykle nie będzie problemem, natomiast regularne picie jej w dużych ilościach może być niekorzystne szczególnie dla osób z nadciśnieniem tętniczym, skłonnością do obrzęków, niewydolnością serca czy chorobami nerek. To zdecydowanie nie są wody, którymi powinniśmy na co dzień „nawadniać się" jak zwykłą wodą – mówi dr Patrycja Kłósek-Bzowska.

Uważać warto również na wody bogate w siarczany i magnez, ponieważ w większych ilościach mogą działać przeczyszczająco.

– Efektem mogą być biegunka, dolegliwości jelitowe, a przy znacznym spożyciu również zaburzenia gospodarki wodno-elektrolitowej. Co więcej, przyspieszenie pasażu jelitowego może wpływać na wchłanianie niektórych przyjmowanych leków – zaznacza specjalistka.

Osobną grupą są wody zawierające większe ilości jodu czy fluoru. – Tutaj również nie warto kierować się zasadą „im więcej minerałów, tym zdrowiej". Przykładowo wody jodkowe mogą wymagać szczególnej ostrożności u osób z niektórymi chorobami tarczycy – przyznaje dietetyk.

Najważniejsza zasada jest prosta: wody lecznicze, mimo swoich prozdrowotnych właściwości, nie są przeznaczone do picia bez ograniczeń. Każda z nich ma określone wskazania zdrowotne, ale w niektórych przypadkach może również nie być zalecana. Jeśli przy źródle znajduje się informacja dotycząca zalecanej ilości czy sposobu picia, warto jej przestrzegać.



FOT. GETTY IMAGES

Więcej nie znaczy lepiej. Wody lecznicze nie mogą być źródłem codziennego nawadniania

eprasa.pl bb653b2568

PYTANIA I ODPOWIEDZI SPECJALIŚCI ODPOWIADAJĄ NA NURTUJĄCE WAS PYTANIA

Masło orzechowe. Czym jest i czy warto uwzględnić je w diecie?

Masło orzechowe, co to takiego?

Masło orzechowe to produkt, który kojarzy się zwykle z menu dla dzieci. Maluchy chętnie sięgają po nie na śniadanie, kolację czy podwieczorek. W Polsce, na sklepowych półkach nie znajdziesz produktu orzechowego ze słowem „masło" w nazwie. Zgodnie z decyzją Trybunału Sprawiedliwości UE z 2017 roku produkty pochodzenia roślinnego nie mogą być określane nazwami przetworów mlecznych. Oficjalna nazwa, pod którą występuje w handlu to krem orzechowy. Wytwarzany jest z nasion orzachy podziemnej (tzw. orzeszków ziemnych), popularny w kuchni amerykańskiej i holenderskiej. Znajduje zastosowanie jako smarowidło do kanapek oraz składnik domowych wypieków.

Jaki jest skład masła orzechowego?

Standardowe masło orzechowe składa się w 90 procentach z orzechów, w 6 procentach z cukru w formie dekstrozy, z olejów roślinnych i soli. Zawartość soli w gotowym produkcie wynosi maksymalnie 1,5 proc. W handlu dostępne jest tzw. naturalne masło orzechowe, wytworzone bez dodatku tłuszczów uwodornionych i innych sztucznych dodatków. Pasta może być zrobiona z różnych orzechów lub ich mieszanek. To od ich rodzaju zależy, jakie właściwości będzie miało konkretne masło orzechowe. Skład, smak oraz konsystencja będą różniły się w kremach z arachidów, migdałów, nerkowców, pistacji czy orzechów laskowych. Niestety, na sklepowych półkach czeka również wiele orzechowych kremów z chemicznymi lub niezdrowymi dodatkami. Tych warto jednak unikać.

Czy masło orzechowe ma działania prozdrowotne?

Orzechy, z których powstają masła orzechowe, są cennym źródłem białka roślinnego oraz błonnika. Znajdziemy w nich aminokwas l-argininę, który jest przekształcany w organizmie do tlenku azotu, który rozszerza naczynia krwionośne i obniża ciśnienie krwi. Zawierają dużo kwasów tłuszczowych jednonienasyconych i niezbędnych wielonienasyconych kwasów tłuszczowych (NNKT). Obniżają one tzw. zły cholesterol (cholesterol-LDL) i podnoszą dobry (cholesterol-HDL). Witaminy z grupy B zapewniają prawidłowe funkcjonowanie układu nerwowego. Z kolei witamina E przeciwdziała starzeniu się organizmu ze względu na swoje właściwości antyoksydacyjne. Masła orzechowe są także bogate w kwas foliowy. Jest on wyjątkowo ważny dla kobiet w ciąży. Warto też wspomnieć o zawartych w masłach orzechowych składnikach mineralnych, w tym żelazie, potasie, wapniu, cynku czy selenie.

Czy masło orzechowe można przygotować samodzielnie?

Przyda się do tego wysokoobrotowy blender lub malakser. Możemy wzbogacić je o dodatkowe smaki, na przykład kakao, cynamon czy wanilię, a także sami zdecydować, czy będzie gładkie, czy z chrupiącymi kawałkami. Najlepiej kupić orzechy w łupinkach i samodzielnie je wyłuskać, zostawiając bogatą w przeciwutleniacze brunatną skórkę. Jeśli kupujemy już obrane orzechy, zwróćmy uwagę na dodatek soli i oleju. Unikajmy przeterminowanych, z plamkami i zaczynających pleśnieć.
Orzechy możemy wcześniej delikatnie uprażyć dla smaku, choć surowe będą zdrowsze.

Do czego można wykorzystać masło orzechowe?



FOT. PIXABAY

To wszechstronny składnik, który można wykorzystać w różnorodnych potrawach. Doskonale sprawdza się jako dodatek do pieczywa, np. na kanapkach czy tostach.
Można je również wykorzystać do wypieków, takich jak ciasteczka, brownie czy muffiny. Jako dodatek do smoothie, owsianki czy jogurtu, nada im kremową konsystencję i bogaty smak.
Można je również wykorzystać w daniach na słono, np. jako składnik sosów, dressingów czy dipów. Wprowadzenie masła orzechowego do diety może być nie tylko smacznym, ale także zdrowym rozwiązaniem, szczególnie dla osób aktywnych fizycznie, szukających wartościowych przekąsek.

Opr. Ola Glowacka

DIETA

W 100 gramach orzechów znajduje się ponad 700 kalorii. Są idealne w diecie ketogenicznej

Te egzotyczne orzechy cieszą się coraz większą popularnością. Charakteryzują się kremowym, lekko maślanym smakiem i są cenione za swoje właściwości zdrowotne.

Oprac. Ola Głowacka

Badanie SW Research przeprowadzone w lipcu 2026 roku na zlecenie kampanii Pokochaj Makadamię pokazuje, że świadomość żywieniowa Polaków zmienia się. Wiele osób zwraca uwagę nie tylko na kalorie, ale również na wartość odżywczą.

Do niedawna tłuszcz oznaczał dla diety zagrożenie związane z kaloryką produktów. Nie bezpodstawnie, gdyż jeden gram tłuszczu dostarcza około 9 kcal, a więc ponad dwa razy więcej niż taka sama ilość białka lub węglowodanów. Jedzenie to nie tylko kalorie, ale również wartość odżywcza.

Polacy coraz częściej zwracają uwagę na takie parametry jak błonnik, witaminy, składniki mineralne czy antyoksydanty. Widać również, że częściej sięgamy po produkty o korzystnym profilu kwasów tłuszczowych, w których dominują tłuszcze nienasycone.

Tłuszcz jest niezbędny do prawidłowego funkcjonowania organizmu, a jego spożycie w dziennej racji pokarmowej powinno oscylować w granicach 30 proc. energii – mówi Anna Reguła, dietetyczka i autorka profilu instagramowego @niekoniecznie_dietetycznie.

W cytowanym badaniu najczęściej wskazywanym źródłem „dobrych tłuszczów" jest oliwa z oliwek (69 proc.), następnie orzechy włoskie (66 proc.) i tłuste ryby (65 proc.). Znacznie rzadziej z tą kategorią kojarzone są orzechy makadamia – wskazało je 34 proc. badanych.



FOT. PIXABAY

Jądro orzecha makadamia składa się w 77 proc. z tłuszczów nienasyconych, potocznie nazywanych „dobrymi tłuszczami"

To zaskakujące, bo makadamia wyróżnia się jednym z najbardziej wartościowych profili tłuszczowych wśród orzechów. Jest najbogatszym spośród powszechnie spożywanych orzechów źródłem jednonienasyconych kwasów tłuszczowych (MUFA), przede wszystkim kwasu omega-9, a także zawiera charakterystyczny dla niej kwas omega-7. Ponadto jest bogata w błonnik i ma niską zawartość cukrów.

Tłuszcze jednonienasycone mogą pełnić ochronną rolę w prewencji miażdżycy czy chorób serca jako składniki zastępujące tłuszcze nasycone pochodzenia zwierzęcego czy tropikalnego. Warto dodać, że choroby układu krążenia od lat są pierwszą i główną przyczyną zgonów w Polsce. Wyprzedzają one m.in. nowotwory oraz choroby układu oddechowego – dodaje ekspertka.

Choć makadamia wciąż jest mniej znana niż orzechy włoskie czy migdały, ma wiele do zaoferowania. Wyróżnia się delikatnym, maślanym smakiem i chrupiącą konsystencją. Zainteresowanie orzechami makadamia systematycznie rośnie. W ciągu ostatniej dekady import tych orzechów do Polski zwiększył się ponad trzykrotnie – z około 60 ton w 2015 roku do blisko 200 ton w 2025 roku (dane S&P Global).

W 100 gramach orzechów znajduje się ponad 700 kalorii. Orzechy makadamia dostarczą Ci przede wszystkim nienasyconych kwasów tłuszczowych, które mają mnóstwo cennych właściwości. Mowa przede wszystkim o pozytywnym wpływie na funkcjonowanie układu krwionośnego, a także obniżaniu poziomu złego cholesterolu i poprawie profilu lipidowego.

Orzechy makadamia są także źródłem magnezu, miedzi, manganu, fosforu i witaminy E. Twojemu organizmowi dostarczą również witamin z grupy B, w tym: niacyny, pirydoksyny (witamina B6), tiaminy oraz ryboflawiny.

Nie można zapomnieć o antyoksydacyjnym działaniu orzechów makadamia. Skutecznie chronią przed utlenianiem się komórek, opóźniają procesy starzenia i ograniczają wytwarzanie wolnych rodników, a także obniżają poziom stresu w organizmie.

Ze względu na swój skład będą idealnym składnikiem diety ketogenicznej. Są to bowiem jedne z najtłustszych orzechów, zawierających przede wszystkim jednonienasycone kwasy tłuszczowe. W 100 gramach orzechów znajduje się aż 76g tłuszczu. Warto także wspomnieć, że orzechy makadamia mają bardzo niską zawartość węglowodanów, co oznacza, że będą znakomitym dodatkiem każdej diety niskowęglowodanowej. Ich bogaty w witaminy i minerały skład doceniają także diabetycy, jak również osoby na diecie bezglutenowej – szczególnie te zmagające się z celiakią.

Niestety, orzechy macadamia to jedne z najdroższych orzechów na świecie. Dlaczego? Otóż związane jest to przede wszystkim z ich długą uprawą, ponieważ drzewo macadamia potrzebuje nawet od 7 do 10 lat, by wydać owoce. Dodatkowo proces zbiorów jest bardzo żmudny, gdyż – ze względu na to, że trudno jest ocenić, czy orzechy są dojrzałe – muszą być zbierane ręcznie. Jest to bardzo czasochłonne oraz kosztowne. Co więcej, orzechy zbierane są tylko 5-6 razy w roku. Także ich transport jest kosztowny, ponieważ sprowadzane są aż z Australii, Hawajów, Afryki Południowej oraz Ameryki Łacińskiej.

eprasa.pl bb653b2568

PROGRAMOWO



G. 19:00

Lombard. Życie pod zastaw

TV Puls

Zrozpaczona Oliwia, która sama nie może mieć dzieci, decyduje się na desperacki krok: zabiera kilkumiesięcznego chłopca z okna życia. Jej mąż chce natychmiast oddać dziecko, ale Oliwia grozi samobójstwem. Właściciel sklepu zlokalizowanego przy klasztorze odkrywa, co zrobiła, przeglądając monitoring. Postanawia szantażować małżeństwo. Nano po rozstaniu z Natalią próbuje cieszyć się życiem singla. Oriana bezskutecznie szuka pracy. W lombardzie pojawia się Azjatka szukająca ojca, który przedstawia się jako Barski.

G. 23:40

Co się stało z Gracie Darling

Ale Kino+ HD

Kiedy Joni miała 14 lat, jej przyjaciółka Gracie Darling zaginęła po nieudanym seansie spirytystycznym. Od tamtej pory dręczy ją poczucie winy, z którym sobie nie radzi i nie jest ona już tą samą osobą. Joni, obecnie psycholożka dziecięca, wciąż nie może uwolnić się od przeszłości, a kiedy odbiera telefon od lokalnego policjanta z informacją, że po kolejnym seansie zaginęła następna osoba o nazwisku Darling, poczucie winy z przeszłości powraca.



G. 18:00

PIERWSZA MIŁOŚĆ

Polsat



Poranek u Żukowskich zaczyna się od awantury Jolki i Tomka. Spór dotyczy... palety cieni i zasad. Niedługo później portal plotkarski publikuje złośliwy artykuł, którego bohaterką jest nikt inny jak Kinga. Gdy Tomek dowiaduje się, że całe to zainteresowanie mediów jego matką zawdzięcza Jolce, wpada w całkiem uzsadnioną furię. Tymczasem wielu gości weselnych z objawami zatrucia zjeżdża do We-Medu. Personel placówki medycznej ledwie nadąża, a korytarze pękają w szwach od ilości chorych z problemami żołądkowymi. W tym całym zamieszaniu Filip utyka w zepsutej windzie z pewną bardzo ładną dziewczyną o imieniu Nikola. Niestety, dziewczyna także zaczyna źle się czuć... Natomiast Wadlewianie nie chcą wierzyć Róży. Są oburzeniu, że w tak okrutny sposób odgrywa się na Zenku. Wiktoria broni matki, ale nawet Olek jest zdania, że teściowa potrafi nagiąć prawdę do swoich celów. Na witrynie sklepu Róży ktoś wielkimi literami wymalowuje nieprzyjemne słowa. Konkretnie: „kłamliwa świnia„. Natychmiast pojawia się pytanie: kto był tak bezczelny? Problem w tym, że odpowiedź nie jest taka prosta. Czy uda się ustalić wandala?

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Derya z dumą wręcza zaliczkę za salon fryzjerski nowo poznanej kobiecie. Jest przekonana, że właśnie nabywa kurę znoszącą złote jaja... Tymczasem Sila, która przyszła z Hancer do siedziby holdingu, atakuje nieznajomego mężczyznę pod firmą. To wywoła szereg problemów i trudnych pytań... Z kolei Hancer kłóci się z Cihanem na temat fundacji. Engin decyduje się zabrać Silę do swojego domu. Mukadder domyśla się, kto ją szantażuje. Trwają przygotowania do kwesty.

G. 20:05

Uroczysko

TV 4

Dekoracje, światło i dym miały być hitem rewii mody w Uroczysku, a okazały się scenerią dla morderstwa z zimną krwią. Od ciosu w serce ginie 25-letni model – Rafał Strzelecki. Czy policjanci zdążą zabezpieczyć narzędzie zbrodni, zanim się ono... roztopi? Rozpoczyna się seria przesłuchań. Śledczym brak punktu zaczepienia do czasu, gdy okazuje się, że asystentka projektanta podkochiwała się w ofierze. Olek unika Laury jak ognia, aby w końcu podjąć bardzo ważną, życiową decyzję.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Ada czuwa przy pobitej Zoi . Nalepa jest przybity. Tymczasem Greg upokarza swoją żonę – rozlicza ją z zakupów i wyznacza karę za kupno kremu. Z kolei przerażony Smolny ze Sławkiem przyjeżdżają w miejsce, gdzie logował się telefon Basi. Marcelina wyznaje, że Sandra widziała jej artykuł. Krzysztof jest przekonany, że to Smoczyńska stoi za porwaniem. Wzywa też Andrzeja – ma natychmiast spisać listę ludzi, którzy chcą ich uciszyć. W tym czasie zamaskowany mężczyzna podaje nieprzytomnej Basi dożylnie jakiś narkotyk. Kluskowa prosi syna, żeby pomógł odkryć interesy Bożydara. Brygida wraz z teściem stawia się u notariusza – są tam przyszli wspólnicy Bożydara, Zdybicka i Baliszewski. Bożydar niespodziewanie chce wziąć na siebie koszty budowy restauracji. Zdybicka i Baliszewski się zgadzają. Brygidę bardzo to martwi.



eprasa.pl bb653b2568

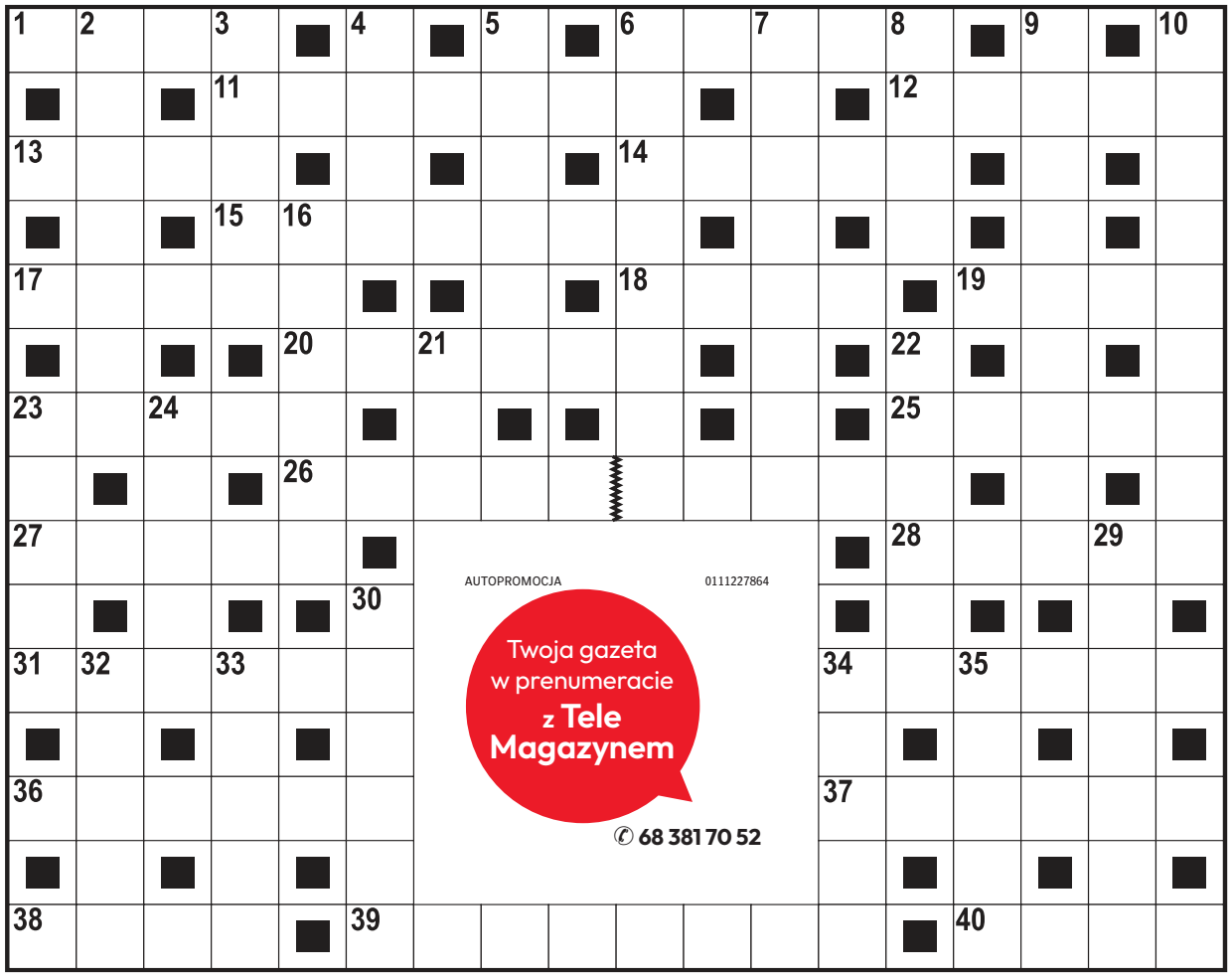
KRZYŻÓWKA NR 135

Poziomo:

1) „… miasto otwarte”, film Roberta Rosselliniego,
6) głodnemu na myśli (w porzekadle),
11) arena rycerskich turniejów,
12) powóz czteroosobowy z opuszczaną na dwie strony budą,
13) muzyka z Nowego Orleanu,
14) … Morricone, twórca muzyki filmowej,
15) odcień czerwieni jak roślina,
17) ułańska czapka, giwer,
18) postać odtworzona przez aktora,
19) stop miedzi z innymi metalami,
20) rzemieślnik wytwarzający uprzęże i siodła,
23) legendarny szewc, pokonał smoka wawelskiego,
25) szybki taniec towarzyski z lat 60-tych,
26) bylina o pływających liściach,
27) warzywa marynowane w occie,
28) komórka przewodząca wodę i soki roślinne,
31) pomieszczenie dla załogi na jachcie,
34) grzyb jadalny z lepką skórką,
36) pojedyncza lub mnoga,
37) strzelba myśliwska, fuzja,
38) surowiec do wyrobu piwa,
39) wagon kolejowy z miejscami do leżenia,
40) miasto znane z produkcji samowarów.

Pionowo:

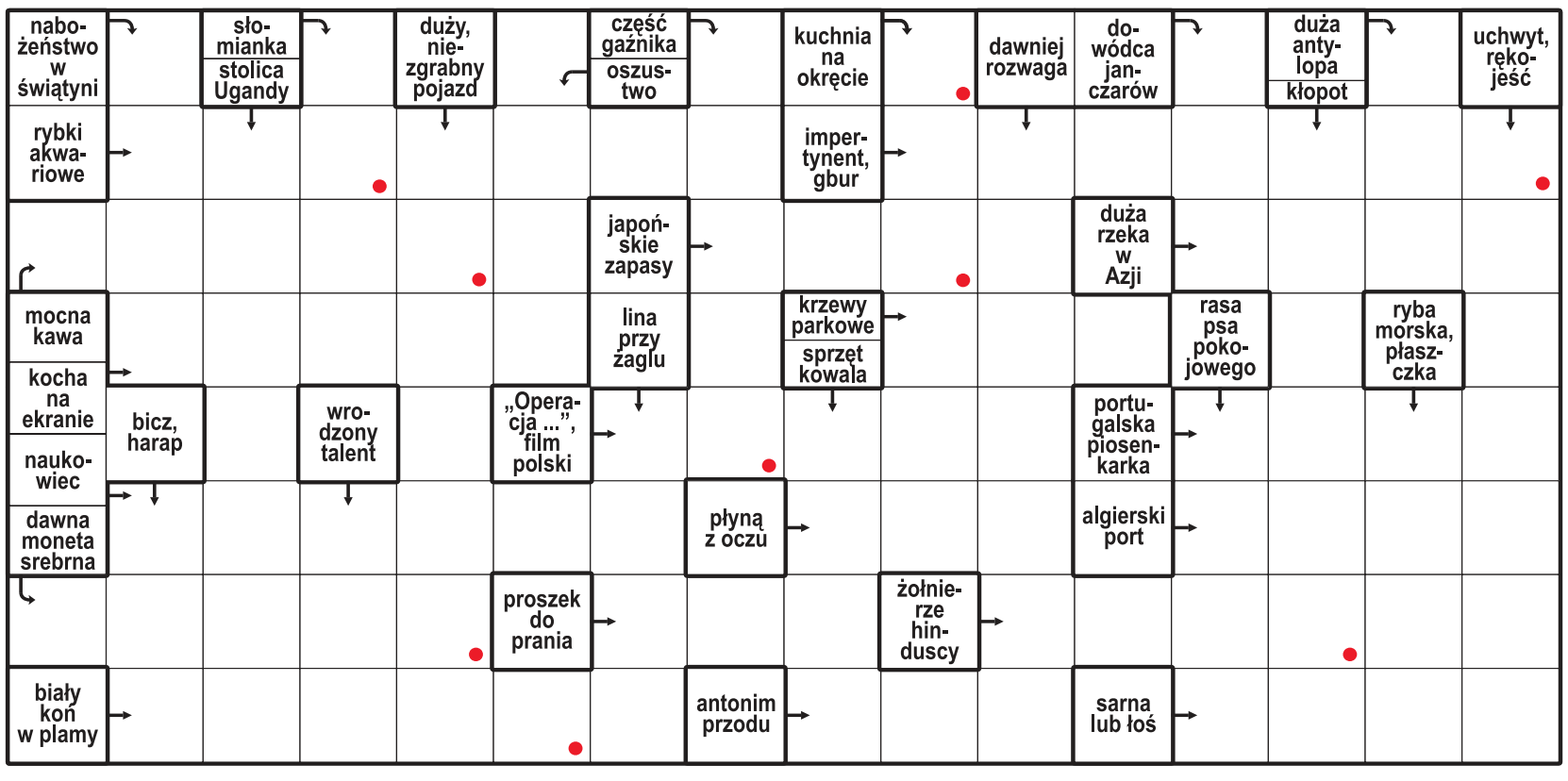
2) skarbowy lub pocztowy,
3) drobna roślina zarodnikowa,
4) skrzynka w lokalu wyborczym,
5) metalowa listwa na drzwiach,
6) duży ptak z rodziny kurowatych,
7) wielki właściciel ziemski w Anglii,
8) duża, foremna bryła kamienna,
9) wywiad dziennikarza np. z politykiem,
10) stekowiec z Nowej Zelandii,
16) „duch” panujący w wojsku,
21) … Gibson, aktor z filmu „Waleczne serce”,
22) miejsce zatrzymywania się pociągów,
23) Michał, polski piosenkarz,
24) pionowa ściana grani,
29) okres trzech miesięcy,
30) protest robotników w fabryce,
32) uparte zwierzę, kłapouch,
33) czoło kolumny wojskowej,
34) groźna organizacja przestępcza,
35) ostry, przenikliwy dźwięk.



ROZWIĄZANIE NR 134

S	■	K	■	P	A	L	C	E	L	I	Z	A	Ć	■	P	■	Ż
Z	O	R	B	A	■	I	■	M	■	■	D	■	W	Ł	O	S	Y
C	■	O	■	S	K	O	R	U	P	I	A	K	I	■	L	■	R
Z	A	K	O	S	■	N	■	■	A	■	N	■	K	L	I	P	A
Ę	■	U	■	A	■	E	F	E	N	D	I	■	Ł	■	C	■	N
K	O	S	Z	T	E	L	A	■	■	R	E	M	A	N	E	N	T
■	K	■	J	■	L	■	Z	O	L	E	■	O	■	A	■	I	■
G	A	D	A	N	I	N	A	■	■	S	Z	T	A	L	U	G	A
■	P	■	Z	■	Z							E	■	O	■	E	■
W	I	E	D	Z	A							L	I	T	E	R	A
Ą	■	L	■	B	■							■	N	■	R	■	B
S	Z	E	R	Y	F							A	D	O	N	I	S
A	■	G	■	T	■							■	E	■	E	■	U
C	H	I	L	E	■							■	K	O	S	E	R
Z	■	A	■	K	O	N	T	R	E	D	A	N	S	■	T	■	D

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KATAMARAN.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś działaj odważnie, ale nie spiesz się. Horoskop dzienny wróży, że cierpliwość przyniesie Ci sukces.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień sprzyja porządkom i ważnym decyzjom. Horoskop na dziś radzi zaufać swojej intuicji.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na środę mówi, że nowa wiadomość otworzy przed Tobą drzwi.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj dziś o siebie i bliskich. Horoskop dzienny wróży, że ciepłe słowa poprawią atmosferę w domu.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciąga uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją i zrobić pierwszy krok ku celom.

Rak (22.06 - 22.07)
Skupienie pomoże Ci nadrobić zaległości. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że ucieszy to nie tylko Ciebie.

Lew (23.07 - 22.08)
Nie unikaj dziś trudnej decyzji. Horoskop dzienny wróży, wróży że szczera rozmowa przyniesie Ci ulgę.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś sugeruje, by nie ignorować żadnych znaków.

Waga (23.09 - 22.10)
Twój pomysł może okazać się strzałem w dziesiątkę. Horoskop dzienny na środę radzi dać sobie szansę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny podpowiada, by nie rezygnować z żadnych planów.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Potrzebujesz odrobiny swobody. Horoskop na dziś wróży, że nowe otoczenie pobudzi Twoją kreatywność.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Nie bój się marzyć, ale zrób też konkretny krok. Horoskop dzienny na środę mówi, że dobrze na tym wyjdziesz.

eprasa.pl bb653b2568

DROBNE

Usługi

MONTAŻOWE

OKNA, bramy drzwi, roletki, naprawy okien, montaż PlastMat. Tel. 68 470 19 70, Wrocławska 35.

OKNA, rolety, roletki. Montaż-serwis- naprawa. Ptasia 32/7B, tel. 535 530 555

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń.
Bez wychodzenia z domu.



ibo.polskapress.pl

0011575939

Ze smutkiem zawiadamiamy,
że 25 sierpnia 2026 roku odeszła od nas
nasza ukochana Żona, Mama i Babcia

śp

Janina Zapłata

Pogrzeb odbędzie się
w piątek, 4 września 2026 roku o godz. 10.40
na starym cmentarzu komunalnym
przy ul. Wrocławskiej w Zielonej Górze.

Msza Św. w intencji Zmarłej
w dniu pogrzebu o godzinie 8.00 w kaplicy
pw. Matki Bożej Rokitniańskiej
w kościele pw. Świętego Ducha.

Pogrążona w żałobie
Rodzina

REKLAMA 0011576230

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Zielonej Górze

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. *o gospodarce nieruchomościami* (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Oddziału przy ul. Zjednoczenia 104 w Zielonej Górze, wywieszone zostały na okres 21 dni wykazy:
– **garażu nr 2** przy **ul. Śląskiej, dz. 1396/2, 1396/3, 1396/4, 1396/5** i **1396/6** i **garażu nr 14** przy **ul. Koszarowej 5, 5A,5B**, położonych w **Żaganiu**,
– **miejsc do parkowania nr 12, nr 13 i nr 18** położonych przy **ul. Nocznickiego, dz. nr 481/1,** w **Żaganiu,**
przeznaczonych do wynajmu w trybie przetargu.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 68 411 96 41.

Oddział Regionalny AMW w Zielonej Górze
ul. Zjednoczenia 104, 65-120 Zielona Góra
sekretariat: tel. 68 411-96-00 - kancelaria: tel. 68 411-96-07 - faks 68 411-96-12

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

REKLAMA 0011576456

Burmistrz Otynia

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.)

informuje,

że od dnia 2 września 2026 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Otyniu, na I piętrze, ul. Rynek 1, 67-106 Otyń, oraz na stronie internetowej: bip.otyn.pl dostępny jest wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

REKLAMA 0011575811

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBUSKIEGO

o wydaniu decyzji IB-V.7821.5.2026.KZaj

Wojewoda Lubuski, na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311), zawiadamia, że decyzją z 31 sierpnia 2026 r., znak: IB-V.7821.5.2026.KZaj, utrzymał w mocy decyzję Starosty Gorzowskiego Nr 3/2026 z 7 kwietnia 2026 r., znak: AB.6740.2.1.2025.BD, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi gminnej ul. Żniwna w m. Santocko".

Z treścią decyzji można się zapoznać w siedzibie Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp. przy ul. Jagiellończyka 8, w godzinach pracy urzędu, po wcześniejszym telefonicznym zgłoszeniu takiego zamiaru pod numerem telefonu 95 785 17 59.

REKLAMA 0011576058

SPÓŁDZIELNIA Mieszkaniowa „Zacisze" w Zielonej Górze
ul. Agrestowa 1, tel. 68 453 39 72
przyjmuje oferty na wykonanie nw. robót:

- malowanie klatek schodowych
- odnowienie elewacji budynków
- wykonanie/naprawa nawierzchni z kostki betonowej
- układanie płytek na klatkach schodowych
- remonty instalacji gazowych
- remonty balkonów
- renowacja dachów
- modernizacja instalacji c.o.

Oferty należy składać w biurze Spółdzielni do dnia 15.09.2026 r., gdzie również można pobrać specyfikacje techniczne robót.

REKLAMA 0011576525

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

BURMISTRZ BYTOMIA ODRZAŃSKIEGO

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Bytomiu Odrzańskim przy Rynek 1, na stronie internetowej ww. urzędu www.bytomodrzanski.pl i Biuletynie Informacji Publicznej zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych na terenie miasta Bytom Odrzański.

Nieruchomości przeznaczone do sprzedaży na cele budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego.

Przeznaczenie nieruchomości i sposób ich zagospodarowania:
Zurbanizowane nieruchomości gruntowe niezabudowane. Obecnie brak jest miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru obejmującego zbywane nieruchomości. Zgodnie z uchwałą nr XIV/107/2026 Rady Miejskiej w Bytomiu Odrzański z dnia 21 maja 2026 r. w sprawie uchwalenia planu ogólnego Gminy Bytom Odrzański nieruchomości znajdują się w „strefie wielofunkcyjnej z zabudową mieszkaniową jednorodzinną (42SJ), w obszarze uzupełnienia zabudowy (20OUZ)".

Nr działki	Powierzchnia ha	Cena wywoławcza nieruchomości netto	Wadium	Termin płatności wadium na konto Gminy Bytom Odrzański
206/52 ul. Garażowa KW nr ZG1N/00024951/0	0,0665	109.000,00 zł + 23% podatku VAT	10.900,00 zł	28.09.2026 r.
206/53 ul. Garażowa KW nr ZG1N/00024951/0	0,0780	128.000,00 zł + 23% podatku VAT	12.800,00 zł	28.09.2026 r.

Przetarg odbędzie się w dniu **2 października 2026 r. o godz. 10^{00}** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bytomiu Odrzańskim przy Rynek 1.
Wadium w określonej wyżej wysokości należy wpłacić na konto nr 46 9674 0006 0010 0023 0739 0001 B.S. w Bytomiu Odrzańskim. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków na rachunek Gminy.
Szczegółowych informacji na temat przedmiotu przetargu udziela Urząd Miejski w Bytomiu Odrzańskim (pokój nr 25 lub telefonicznie pod nr 68-3884022 wew. 936) w okresie od ukazania się ogłoszenia do dnia przetargu.
Należność za powyższe zostanie uregulowana po zamieszczeniu ogłoszenia i przedstawieniu faktury.

Burmistrz Bytomia Odrzańskiego
/-/ Jacek Sauter

REKLAMA 0011568674

INFORMATOR POGRZEBOWY

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
Zielona Góra, Masarska 13,
tel. **68-3202235, 68-3202232,** przewóz zwłok,
kompleksowa obsługa pogrzebów **601798365** całą dobę.

KAMIŃSCY Zielona Góra, ul. Kościelna 4, Zyty 19,
tel. **693 424 440; 68-3230509** oraz Polkowice ul. Spokojna 1;
Legnica ul. Chojnowska 7; Szprotawa ul. Kościuszki 31A
przewóz zmarłych 24 godz., kompleksowa organizacja pogrzebów oraz transmisja pogrzebu online.

PRO MORTE Gorzów Wlkp. ul. Żwirowa 19E, tel. **95-7810083**
Organizacja Pogrzebów, Pogotowie Pogrzebowe 24 h.



REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

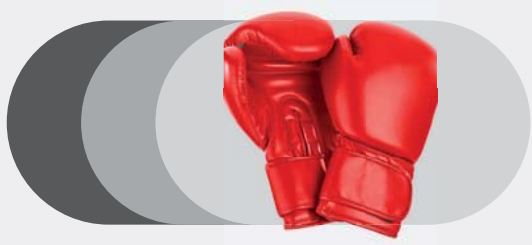


Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m^2, powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

AUTOREKLAMA

SPORTOWY24



Sport to Wy

sportowy24.pl

eprasa.pl bb653b2568

SIATKÓWKA

Biało-Czerwone zagrają jutro z Holandią o awans do półfinału

Zbigniew Czyż

Reprezentacja Polski siatkarek zagra jutro w ćwierćfinale mistrzostw Europy. Biało-Czerwone zmierzą się w Stambule z Holandią. W 1/8 finału Polki pokonały Portugalię 3:0.



FOT. SZYMON GRUCHALSKI

– Wiemy, czego się spodziewać po tym przeciwniku, znamy bardzo dobrze zawodniczki – powiedziała o rywalkach Katarzyna Wenerska

Przed spotkaniem z Portugalią Biało-Czerwone miały za sobą doskonały występ w grupie A – nasze siatkarki wygrały wszystkie pięć spotkań, pokonując kolejno Węgry, Łotwę, Słowenię, Niemcy oraz gospodynie turnieju i obecne mistrzynie Europy – Turczynki. Portugalki rywalizowały natomiast w grupie C w Azerbejdżanie – do 1/8 finału kontynentalnego czempionatu awansowały z czwartego miejsca, mając na swoim koncie dwa zwycięstwa (z Hiszpanią i Rumunią) oraz trzy porażki (z Azerbejdżanem, Belgią oraz Holandią).

Nie obyło się bez kłopotów

Po raz ostatni oba zespoły spotkały się siedem lat temu na mistrzostwach Europy w Łodzi – w spotkaniu fazy grupowej Polska również wygrała 3:0. W spotkaniach z dużo niżej notowanymi rywalami Polkom często przytrafiały się kłopoty, nie inaczej było w poniedziałkowym starciu. 45. w rankingu FIVB Portugalia zagrała bez kompleksów i była bliska wygrania trzeciego seta.

W pierwszej partii Biało-Czerwone zaczęły od mocnego uderzenia i już na początku wygrywały 6:1. Ostatecznie triumfowały 25:18. Portugalki dobrze zaczęły drugą partię – prowadziły 7:3 i 11:7. Biało-Czerwone podkręciły tempo i znów wygrały pewnie do 17. Trzeci set zaczął się do prowadzenia Portugalii 6:0. Po autowych atakach Magdaleny Stysiak i Pauliny Damaske było już nawet 20:16 dla drużyny z Półwyspu Iberyjskiego. W tym momencie Lavarini sięgnął po drugą rozgrywającą Alicję Grabkę i Julię Szczurowską, co przyniosło oczekiwany skutek. Reprezentacja Polski wygrała trzecią partię 25:23.

– Po to tak ciężko walczyłyśmy w grupie, żeby wyjść z pierwszego miejsca. Tak, żeby pierwsze spotkanie w fazie pucharowej nie było aż tak trudne. Najważniejsze, że skończyło się 3:0, bo to taki pozytywny kop na kolejny mecz – powiedziała po spotkaniu na antenie Polsatu Sport atakująca Szczurowska.

Nasze panie lepiej wejdą w mecz?

Teraz czas na ćwierćfinał. W nim w czwartek w Stambule Polki zagrają z Holandią, która wyeliminowała z turnieju Słowenię, wygrywając 3:2.

– Musimy zagrać inaczej niż z Portugalią, z drugiej strony my w takie mecze lepiej wchodzimy niż jak to miało miejsce w spotkaniu jednej ósmej finału. Gra Holandii jest bardziej poukładana niż Portugalii, której system gry jest trochę szalony. Wiemy, czego się spodziewać po tym przeciwniku, znamy bardzo dobrze zawodniczki, bo też często z nimi rywalizujemy – powiedziała Polsatowi Katarzyna Wenerska.

Po raz ostatni polskie siatkarki zmierzyły się z Holandią w czerwcu tego roku. W Lidze Narodów pokonały zespół Pomarańczowych 3:1. Na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat obie reprezentacje mierzyły się aż 28 razy. Bilans tych spotkań to 18 zwycięstw Holandii i 10 Polski. Początek spotkania Polska–Holandia w czwartek o godz. 15.00.

W przypadku awansu nasze panie w półfinale mistrzostw Europy zmierzą się ze zwycięzcą meczu Włochy–Szwecja.

PIŁKA NOŻNA

Koniec pewnej ery w futbolu. Leo Messi pożegnał się z reprezentacją Argentyny

Jakub Jabłoński

Lionel Messi zakończył reprezentacyjną karierę. 39-letni kapitan Argentyny podjął decyzję po ponad miesiącu od przegranego finału mistrzostw świata z Hiszpanią.

– Przysięgam wam, że zawsze dawałem z siebie wszystko – stwierdził zawodnik już teraz uznawany za jedną z największych legend futbolu. Messi z Argentyną osiągnął dosłownie wszystko. Wydawało się, że już cztery lata temu ogłosi tę trudną decyzję, gdy spełnił największe marzenie, „przechodząc grę" wygranym finałem mistrzostw świata w Katarze – z Francją po rzutach karnych. Legendarny Argentyńczyk zdecydował się jednak przedłużyć reprezentacyjną przygodę. Okazało się, że o kolejny (trzeci w karierze) finał najważniejszej imprezy globu. Podczas zakończonego w lipcu mundialu w USA, Kanadzie i Meksyku znów wystrzelił formą i już na zawsze uciął spekulacje na temat rywalizacji o miano najwybitniejszego z Cristiano Ronaldo, którego na turnieju usunął w cień.

Do końca walka o najcenniejsze nagrody

Dotrwał wraz z zespołem aż do ostatniego meczu w turnieju, w którym zdecydowanie lepsza okazała się Hiszpania. Do wyłonienia kolejnego mistrza potrzebna była jednak dogrywka, a w niej decydujący okazał się gol Ferrana Torresa.

Na boiskach Ameryki Północnej Messi do końca walczył też o koronę króla strzelców i tytuł najskuteczniejszego strzelca mundialu w historii. W fazie grupowej zdetronizował w klasyfikacji wszech czasów Miroslava Klose, gdy ustrzelił hat tricka przeciwko Algierii oraz dublet przeciwko Austrii. Ostatecznie mundialowy licznik Lionela zatrzymał się na 21 trafieniach. W tym momencie lepszy w tej klasyfikacji jest tylko Kylian Mbappé (22 gole). Francuz w przegranym spotkaniu o brąz z Anglią zdobył dublet, zgarniając w pakiecie także drugą z rzędu koronę króla strzelców mistrzostw świata.

Messi zagrał w 207 meczach dla reprezentacji Argentyny, w których aż 125 razy trafiał do siatki. Długo nie mógł jednak sięgnąć po pierwszy puchar z drużyną narodową. Urodzony 24 czerwca 1987 roku w Rosario geniusz był już o krok od tego trofeum w Brazylii w 2014 roku, ale Argentyna przegrała w finale z Niemcami 0:1 – po dogrywce. Niewielkim pocieszeniem był fakt, że Argentyńczyk został wybrany najlepszym piłkarzem turnieju. Rok i dwa lata później Albicelestes ulegli Chile w finale Copa América.

Już raz się żegnał, ale... wrócił!

Po tej drugiej porażce jeden z kolegów z kadry relacjonował, że Messi załamał się i „płakał jak nigdy wcześniej". Zrezygnował wówczas z dalszej gry w drużynie narodowej, ale zmienił zdanie niespełna dwa miesiące później. Wrócił silniejszy, bo już w 2021 roku został mistrzem kontynentu – w finale Argentyna pokonała Brazylię 1:0 (po raz drugi cieszył się z wygranej w Copa America, ogrywając Kolumbię).

Piłkarz rywali Neymar, klubowy kolega Messiego z Barcelony, a później również z PSG, skomentował wówczas: – Nienawidzę przegrywać, ale ty, bracie, ciesz się tym tytułem. Futbol czekał na ten moment.

TENIS

Iga Świątek i Hubert Hurkacz awansowali do drugiej rundy US Open

Zbigniew Czyż

Iga Świątek i Hubert Hurkacz awansowali do drugiej rundy wielkoszlemowego US Open. Z turniejem w singlu pożegnała się już Maja Chwalińska.

W swoim pierwszym spotkaniu na kortach w Nowym Jorku, rozstawiona z numerem ósmym Świątek wygrała z Chinką Xiyu Wang 6:2, 6:3. Sześciokrotna mistrzyni wielkoszlemowa, która US Open wygrała w 2022 roku, z pokonaniem Chinki nie miała najmniejszych problemów.

Kolejną rywalką Świątek będzie Nadia Podoroska. Argentynka w kwietniu wróciła do gry po ponad rocznej przerwie, na liście WTA jest obecnie 449. Z turnieju w grze singlowej odpadła już natomiast Maja Chwalińska (20.), która przegrała z Amerykanką Taylor Townsend 2:6, 3:6.

Do drugiej rundy awansowali Kamil Majchrzak i Hubert Hurkacz. Pierwszy wygrał z Serbem Hamadem Medjedoviciem 6:3, 6:3, 6:3, a jego rywalem w kolejnym spotkaniu będzie monakijski tenisista Valentin Vacherot. Hurkacz awans do drugiej rundy zapewnił sobie dzięki wygranej z Bośniakiem Damirem Dzumhurem 6:4, 4:6, 6:1, 6:1. W niej zmierzy się z Amerykaninem Benem Sheltonem.



FOT. IMAGO/IMAGENSHOP AGENCIA FOTOGRAFICA

Rywalem Huberta Hurkacza w drugiej rundzie wielkoszlemowego turnieju tenisowego US Open będzie Amerykanin Ben Shelton

eprasa.pl bb653b2568

SPORT

• **Hubert Żyrek jest nowym piłkarzem III-ligowego Stilonu Gorzów.** 20-letni zawodnik ma wzmocnić formację pomocy gorzowskiego zespołu. Ostatnio grał w Rekordzie Bielsko-Biała.

ŻUŻEL

Junior wkurzony na decyzje sędziego, kapitan zapowiada jazdę po zwycięstwo

Maciej Noskowicz

Emocje po żużlowych derbach Ziemi Lubuskiej w fazie play down PGE Ekstraligi, jeszcze nie do końca opadły, a Stelmet Falubaz Zielona Góra i Gezet Stal Gorzów już szykują się do rewanżu. Pierwsze starcie - na zielonogórskim torze - dla Falubazu (48:42). Mecz w Gorzowie już w najbliższy piątek, początek o godz. 20.30.

Po spotkaniu w Zielonej Górze rozmawialiśmy z kapitanem Stelmetu Falubazu Zielona Góra, Przemysławem Pawlickim i juniorem Gezet Stali Gorzów, Czechem Adamem Bednářem. Obaj zgodnie przyznają, że sędziowanie derbów, delikatnie rzecz ujmując, nie stało na wysokim poziomie.

Przemysław Pawlicki: Do Gorzowa nie jedziemy bronić przewagi, tylko walczyć o zwycięstwo

To było szalone spotkanie z niesamowitą końcówką. Jak z twojej perspektywy wyglądał ten mecz?

Szalone spotkanie, ale najważniejsze, że udało nam się wyciągnąć ten wynik na sam koniec. Musimy się cieszyć z tych sześciu punktów przewagi. Przed nami bardzo trudne zadanie w Gorzowie, ale jak chcesz wygrywać, to musisz zwyciężać i u siebie, i na wyjazdach. Z takim nastawieniem tam pojedziemy, a co z tego wyjdzie? Zobaczymy.

Jak oceniasz swój występ, w tym sytuację z wykluczeniem w jednym z wyścigów oraz samą jazdę?

Co do wykluczenia, ciężko mi to w ogóle komentować. Według mnie nie powinienem zostać wykluczony, sędzia uznał inaczej. Jesteśmy już po meczu, emocje opadły i trzeba to po prostu zaakceptować. Jeśli chodzi o moją jazdę, to wybitnie nie wychodziły mi starty. Bardzo mi tego brakowało. Na trasie musiałem mocno szarpać i wyrywać punkty, ale na szczęście okazały się one ważne dla drużyny.

A jak odniesiesz się do sytuacji z 14. biegu i wykluczenia Adama Bednářa? Sędzia uznał go za winnego starcia z tobą.

Wszystko działo się błyskawicznie. Chwilę wcześniej mało co nie najechałem na koło Mathiasa Pollestada, maksymalnie wyhamowałem motocykl i gdy go wypuściłem, znalazłem się przed Bednářem. Weszliśmy w ten sam punkt toru. On złapał kolejną ścieżkę i do mnie dociągnął, a ja w tym miejscu po prostu się pojawiłem. Sędzia podjął taką decyzję, jaką podjął.

Rywale narzekali na nawierzchnię, twierdząc, że przyczepny pas był bardzo wąski, co stwarzało niebezpieczeństwo. Czy tor faktycznie was zaskoczył?

Trzeba umieć jeździć na każdym torze. Myśleliśmy, że będzie więcej ścieżek do wyprzedzania. Okazało się, że ta przyczepna była tylko przy samej bandzie i to głównie na jednym łuku. Przez to trzeba było podejmować błyskawiczne i drastyczne decyzje – jeden błąd i spadałeś z pierwszej pozycji na czwartą. Na pewno nie są to najbezpieczniejsze warunki, ale tor był taki sam dla wszystkich. Pogoda też zrobiła swoje, tor dostał sporo wody, a potem spiekło go słońce. Chcieliśmy nawierzchni do walki na całej szerokości, ale wyszło inaczej.

Przed rewanżem w Gorzowie macie sześć punktów zaliczki. Czy taka przewaga daje wam jakikolwiek komfort?

Sześć punktów to nie jest dużo. Na własnym torze to bardzo mała zaliczka. Ale tak jak mówiłem, nie jedziemy do Gorzowa bronić tej różnicy i liczyć punktów w dół. Naszym celem jest zwycięstwo i z taką mentalnością zamierzamy stanąć na starcie.



FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Junior Stali Adam Bednář (w żółtym kasku), w derbowym meczu w Zielonej Górze zdobył 12 punktów

Adam Bednář: Mecz był do wygrania, ale sędzia zdecydował inaczej

Jak oceniasz spotkanie? Cała wasza drużyna pojechała świetnie.

Tak, cały zespół pojechał bardzo dobrze, ale były błędy ze strony pana sędziego. Nie wiem, co mam więcej powiedzieć. Jest, jak jest.

Mówisz o 14. wyścigu [po upadku Czecha arbiter wykluczył go z powtórki – red.]? Twoim zdaniem powinna tam zapaść inna decyzja?

Nie tylko w 14. wyścigu! Dwa razy jechaliśmy na 5:1 i dwa razy bieg był przerywany po dwóch okrążeniach – nie wiem z jakiego powodu. W 14. biegu też... Nie położyłbym motocykla, gdybym nie musiał. Przemek [Pawlicki – red.] pojechał po prostu ostro ze mną pod samą bandę. Nie wiem, co ja miałem zrobić. Chyba po prostu tak się teraz jeździ. Nie mam już pretensji do nikogo, sam zacznę tak jeździć i tyle.

Słychać, że jesteś mocno zdenerwowany.

Jestem wkurzony, bo mecz był do wygrania! Przegraliśmy przez to, że sędzia tak zadecydował. Kto by nie był wkurzony? W 14. biegu jechaliśmy na 5:1, a ja zostałem wykluczony. Wiadomo, każdy na moim miejscu byłby wściekły. Ktoś pojechał tak, jak pojechał, a wykluczony zostaje ten drugi... Nie mam pretensji do Przemka, rozumiem, że po prostu walczył. Ale, jak powiedziałem – tak się chyba dzisiaj jeździ, więc ja też tak zacznę.

Sportowo Falubaz czymś was zaskoczył, jeśli chodzi o przygotowanie nawierzchni toru? Czy wszystko było tak, jak się spodziewaliście?

Myślę, że wszyscy byliśmy zaskoczeni torem. Dwa tygodnie temu „chodził" tu tylko krawężnik, a teraz dało jeździć się pod samą bandą. Więc tak, byliśmy zaskoczeni, ale myślę, że nikt z naszego zespołu nie miał jakichś większych problemów, żeby dopasować motocykl.

Czy te sześć punktów straty przed rewanżem to dla was dobry wynik, mimo porażki?

Trudno powiedzieć. To jest sport, więc może się wydarzyć absolutnie wszystko. Będziemy walczyć o to, żeby w rewanżu zakończyć ten sezon utrzymaniem w PGE Ekstralidze i tyle.

W piątek mecz o ekstraligowe życie

Pierwszy pojedynek lubuskich drużyn o utrzymanie w PGE Ekstralidze rozegrany został w ostatnią niedzielę w Zielonej Górze. Falubaz wygrał 48:42. W najbliższy piątek o godz. 20.30 dojdzie do rewanżu w Gorzowie. By uniknąć dalszej walki o ligowy byt, Gorzowianom wystarczy remis w dwumeczu (stalowcy byli bowiem wyżej w tabeli po sezonie zasadniczym - zajęli szóste miejsce, Faluibaz był siódmy). Zielonogórzanie natomiast, by już w piątek zapewnić sobie utrzymanie, nie mogą przegrać różnicą wyższą niż pięcioma punktami.

Zespół pokonany będzie walczył o ekstraligowy byt w kolejnych spotkaniach, zmierzy się z przegranym pary GKM Grudziądz - Włókniarz Częstochowa.©℗

eprasa.pl bb653b2568